

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

Na kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — uczestników Układu Warszawskiego przybyli 20 bm. do Sofii: generał pułkownik, **Martin Dzur** — minister obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, generał armii **Heinz Hoffmann** — minister obrony narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, generał broni **Wojciech Jaruzelski** — minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, generał pułkownik **Jon Gheorge** — pierwszy zastępca ministra sił zbrojnych i szef sztabu generalnego Socjalistycznej Republiki Rumunii, generał pułkownik **Lajos Chinene** — minister obrony Węgierskiej Republiki Ludowej, Marszałek Związku Radzieckiego **Andriej Greczko** — minister obrony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Marszałek Związku Radzieckiego **Iwan Jakubowski** — dowódca naczelny zjednoczonych sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego.

21 bm. rano rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony. Otworzył je minister obrony narodowej LRB, generał armii **Dobri Dżurow**. Powitał on uczestników posiedzenia w imieniu KC BPK i jego pierwszego sekretarza **Todora Żiwkova** oraz w imieniu rządu Ludowej Republiki Bułgarii, życząc im pomyślnych i owocnych obrad.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — uczestników Układu Warszawskiego trwa. (PAP)

Drugie spotkanie szefów rządów państw niemieckich

Przemówienia Stopha i Brandta w Kassel

Specjalny wysłannik PAP red. J. Wańkiewicz donosi: 21 bm. o godzinie 9.30 specjalny pociąg wiozący delegację rządową NRD z przewodniczącym Rady Ministrów NRD W. Stophem na czele przybył na dworzec Wilhelmschoe w Kassel. Na peronie dworca delegację powitał kanclerz Willy Brandt, w otoczeniu pozostałych członków delegacji rządowej NRD.

Przed dworcem zgromadzili się tłumy ludności oraz setki dziennikarzy z całego świata, pragnących być świadkami drugiego z kolei po Erfurcie

Księża w NRF za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Dziennik socjaldemokratyczny „Neue Rhein-Zeitung” zamieścił w czwartek na pierwszej stronie informację, w której podał treść rezolucji uchwalonej przez zgromadzenie zachodniorniemieckich księży katolickich, zrzeszonych w tzw. „Arbeitsgemeinschaft der Katholischen Priestergruppen in der Bundesrepublik” (Zrzeszenie Robocze Księży Katolickich w NRF) w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie. W rezolucji tej katolicy księża zachodniorniemieccy wypowiadają się za niezwłocznym, jednoznaczным uznaniem granicy na Odrze i Nysie i wzywają niemiecką konferencję biskupów do poparcia wobec Watykanu postulatów polskich w sprawie uregulowania granic diecezji na polskich ziemiach zachodnich. (PAP)

Zmarł Leonid Teliga

W czwartek zmarł w Warszawie w wieku 53 lat jeden z najślawniejszych żeglarzy świata **Leonid Teliga** — dziennikarz i literat, całym sercem oddany Polsce, człowiek o różnorodnych zainteresowaniach. Większość swego życia poświęcił morzu. (PAP)

(Wspomnienie o Leonidzie Telidze na str. 2).

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami, głównie w dzielnicach północnych, opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 16 i 18 st. na pozostałym obszarze. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
22
MAJA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 120 (8164)
Cena 50 gr

Nowy front walki w Kambodży

Wojska sajgońskie dopuszczają się rabunków i gwałtów

W środę siły południowietnamskie otworzyły nowy front walki w Kambodży. Wojska południowietnamskie wdarły się na teren Kambodży z prowincji Quang Duc na Płaskowyż Centralnym. W ataku tym nie biorą udziału regularne oddziały amerykańskie, lecz dowództwo USA zapewniło atakującym oddziałom południowietnamskim wsparcie logistyczne, helikoptery, współdziałanie lotnictwa bombowego, wsparcie artyleryjskie oraz doradców.

Według doniesień jakie napłynęły w czwartek rano, oddziały atakujące nie napotykały na swoim kierunku działania żadnych ugrupowań „nieprzyjacielskich”. Mimo braku jakiegokolwiek oporu, amerykańskie bombowce „B-52” bombardują rejon, do którego wkraczają następnie oddziały południowietnamskie.

Agencje informują, że po wejściu na teren Kambodży nowych kilku tysięcy żołnierzy Wietnamczyków liczba wojsk sajgońskich w Kambodży wzrosła do 30 tys. Siły USA zaangażowane w Kambodży liczą 10 tys. osób.

Od momentu wtargnięcia do Kambodży wojska amerykań-

skie straciły 162 zabitych i 664 rannych, zaś oddziały sajgońskie 580 zabitych i 2.007 rannych.

Agencja France Presse donosi, że w związku z planami reżimu sajgońskiego przedłużenia interwencji zbrojnej w Kambodży, Kambodżanicy coraz częściej występują przeciwko wojskom południowietnamskim. Niezależnie od sił patriotycznych, popierających księcia Sihanouka, przeciwko obecności sajgońskich wojsk reżimowych w Kambodży wypowiada się nawet niektórzy wyżsi oficerowie jak chociażby kambodżański sztab generalny. Rzecznik tego sztabu oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Phnom Penh, iż Kambodżanicy „wola umrzeć niż pozostać pod sajgońską dominacją”.

Korespondent wojenny AFP donosi, że na ulicach Phnom Penh coraz częściej pojawiają się afisze oskarżające żołnierzy sajgońskich o morderstwa, rabunki, kradzieże i gwałty. Inne afisze stwierdzają, że od powiadzialnymi za barbarzyństwa Sajgończyków są dowodzący nimi oficerowie amerykańscy.

W Phnom Penh rozeszły się też pogłoski o starciach między żołnierzami Lon Nola a sajgończykami.

OŚWIADCZENIE MAO TSE-TUNGA

Agencja Sinhua ogłosiła tekst oświadczenia przewodniczącego KP Chin Mao Tse-tunga w sprawie sytuacji w Kambodży.

Oświadczenie Mao Tse-tunga zawiera poparcie dla Norodoma Sihanouka i jego rządu oraz dla wspólnej deklaracji przywódców trzech narodów Indochin — wietnamskiego, laotańskiego i kambodżańskiego. W oświadczeniu stwierdza się, że agresorzy amerykańscy dokonali zamachu stanu w Kambodży i że rząd Nixon na potyka coraz większe trudności wewnętrzne i zewnętrzne. Mao Tse-tung wyraża przekonanie, że klęska imperializmu

amerykańskiego jest nieuchronna.

W czwartek przed południem od była się w Pekinie w obecności Mao Tse-tunga, Lin Biao i innych przywódców chińskich manifestacja dla poparcia walki narodów świata przeciwko imperializmowi amerykańskiemu. Wzięło w niej udział kilkaset tysięcy osób.

Oświadczenie MSZ DRW w sprawie Laosu

Rozszerzenie agresywnych działań wojsk amerykańsko-sajgońskich w Laosie rzecznik MSZ DRW określił jako nowy niebezpieczny krok na drodze eskalacji. Rzecznik złożył w czwartek oświadczenie w związku z przyznaniem się ministrowi obrony USA Lairda do naruszenia przez wojska amerykańskie granic Laosu.

Podobne poczynania USA i ich zauszników — czytamy w oświadczeniu rzecznika — stanowią cyniczne pogwałcenie suwerenności, niezawisłości, pokoju i neutralności Królestwa Laotańskiego, brutalne pogwałcenie porozumień genewskich z 1962 r. (PAP)

Jubileusz 50-lecia ZLP

Odnaczenia dla członków i pracowników

Przed 50 laty — w maju 1920 r. — z inicjatywy Stefana Żeromskiego utworzony został Związek Zawodowy Literatów Polskich. Z okazji półwiecza pracy tego Związku odbyło się w czwartek w stołecznym Domu Literatury uroczyste posiedzenie Zarządu Głównego ZLP z udziałem prezesa oddziałów terenowych.

Uroczyste posiedzenie otworzył prezes Zarządu Głównego ZLP — **Jarosław Iwaszkiewicz**, witając serdecznie przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: z-cę członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — **Jana Szydłaka**, wiceprezesa NK ZSL, członka Rady Państwa — **Józefa Ozgę-Michalskiego**, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — **Wincentego Kraske** oraz ministra kultury i sztuki — **Lucjana Motyke**.

Wielu zasłużonych członków i pracowników Związku udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał: **Ewa Szeburg-Zarembina** i **Tadeusz Holuj**. Sztandarem Pracy II klasy odznaczono został **Aleksander Maltzewski**. Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono **Jerzemu Jurandotowi** i

Marian Spychalski przyjął delegację hutników

Z okazji przypadającego 24 bm. Dnia Hutnika — święta ćwierćmilionowej rzeszy polskich metalurgów, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski **Marian Spychalski** przyjął w czwartek w Belwedrze delegację hutników z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników **Józefem Kieszczyńskim**.

Obecni byli: kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — **Stanisław Kowalczyk**, minister przemysłu ciężkiego

Witając delegację polskich hutników przewodniczący Rady Państwa podkreślił znaczenie hutnictwa dla rozwoju polskiej metalurgii.



Franciszek Kaim i wiceminister tego resortu — dyrektor zjednoczenia hutnictwa, żelaza i stali **Ryszard Trzcionka**.

Na zdjęciu: **M. Spychalski** wita się z grupą hutników przybyłych do Belwederu. CAF — Uchymiak — teletoto

M. Spychalski złożył hutnikom wyrazy uznania za ich dotychczasowe osiągnięcia oraz życzenia dalszych sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Delegacja przekazała przewodniczącemu Rady Państwa serdeczne pozdrowienia od wszystkich polskich hutników i złożyła meldunek o podjęciu nowych zobowiązań. (PAP)

II Zjazd SEW

Delegacja KC PZPR udała się do Berlina

W czwartek udała się do Berlina delegacja KC PZPR w składzie: członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Gdańsku — **Stanisław Kociołek** i zastępca członka KC, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Marian Renke**.

Delegacja ta na zaproszenie KC Socjalistycznej Partii Jedności Berlina Zachodniego (SEW) weźmie udział w rozpoczętym obradami 22 bm. II zjeździe tej partii.

Na lotnisku Okęcie delegację zegnali m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Tejchma**.

Przygotowania do spisu powszechnego

Pod przewodnictwem min. **Janusza Wieczorka** obradowała wczoraj Komisja Rady Ministrów do spraw Prezydów Rad Narodowych. Tematem posiedzenia były m. in. przygotowania do narodowego spisu powszechnego oraz projekt metody normowania obsad etatowych w biurach gromadzkich rad narodowych. (PAP)

Zakończenie wizyty Aldo Moro we Francji

Minister spraw zagranicznych **Włoch, Moro**, zakończył w środę dwudniową wizytę oficjalną we Francji, w czasie której spotkał się z francuskim ministrem spraw zagranicznych **Schumannem** oraz przeprowadził rozmowy z prezydentem **Pompidou** i premierem **Chabanem-Delmasem**.

Marynarze ZSRR na Kubie

Przez dwa dni gościła w Hawanie grupa radzieckich oficerów marynarki wojennej z kontradmirałem **Kudelkinem**, gdzie została przyjęta przez premiera **Fidela Castro**. Radzieccy marynarze złożyli też wizytę ministrowi sił zbrojnych **Raulowi Castro**. Następnie zwiedzili jedną z rafinerii cukru.

Przemówienie Castro

Premier **Kuby, Fidel Castro**, wygłosił w środę przemówienie radiowo-telewizyjne, w których do

konał szczegółowej analizy rozwoju gospodarczego Kuby i przebiegu tzw. „zafrzy” tj. zbioru trzcin cukrowej. Podkreślił on, że wysiłki narodu kubańskiego zmierzają do osiągnięcia 9 mln ton cukru.



kru, co będzie największym osiągnięciem w dotychczasowej historii kubańskiego przemysłu cukrowniczego.

Manewry na Dalekim Wschodzie

Ponad 40 okrętów weźmie udział w manewrach morskich, które rozpoczyna się 25 maja w pobliżu wschodniego wybrzeża Malajzji organizowanych w ramach ćwiczeń wojskowych **W. Brytanii**.

Australii, Nowej Zelandii, Malajzji i Singapuru.

Współpraca Pakistan — ZSRR

W Karaczi podpisano umowę o współpracy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych między ZSRR a Pakistanem.

Umowa przewiduje wymianę uczonych i specjalistów oraz naukowo-technicznej informacji. Pakistański Komitet do spraw Energii Atomowej otrzyma pomoc w nabyciu koniecznego sprzętu.

Ratyfikacja układu z 1925 r.

Ministerstwo spraw zagranicznych Japonii podało w czwartek do wiadomości, że rząd Japonii polecił swojemu ambasadorowi w Paryżu złożyć do depozytu Francji dokumenty ratyfikacyjne układu genewskiego z roku 1925 o zakazie użycia broni chemicznej i bakteriologicznej. Układ ratyfikowano 9 maja br.

Dokończenie na str. 5

Prace zakładowych komisji

20 maja minął termin powołania we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego komisji zakładowych ds. realizacji zadań, wynikających z wprowadzenia zmian systemu bodźców materialnego zainteresowania.

Zadaniem tych komisji jest opracowanie dla przedsiębiorstw projektu zadań wynikających z wdrażania nowego systemu zachęt materialnych.

Korespondenci PAP odwiedzili kilka zakładów, zapoznając się z problematyką pracy powołanych komisji. W poznańskiej „Wiepofamie” w inicjatywę KW PZPR powołano wcześniej specjalny zespół, który przeprowadził analizę sytuacji w fabryce i zaproponował jedyny miernik oceny działalności — syntetyczny wskaźnik finansowy. Tymczasem — jak wynika z pierwszych ocen powołanej tu komisji — należałoby rozważyć także sprawę zadań odcinkowych obejmujących liczbę wytwarzanych obrabiarek zespołowych, a także zadania z dziedziny postępu technicznego. Z uwagi na jednostkowy i unikalny charakter obrabiarek zespołowych, komisja rozważyła także sprawę utworzenia specjalnego funduszu ryzyka potrzebnego do ewentualnego pokrycia strat.

W zakładach cynkowych „Szołpice” nowa komisja i podległe jej dwa zespoły przystąpiły w

pierwszej kolejności do usprawnienia ewidencji rachunku kosztów i koordynacji wprowadzania systemu nowych bodźców. Zespoły przystąpiły do określania zadań odcinkowych w zakresie polepszania wyników produkcyjno-ekonomicznych przedsiębiorstwa, podnoszenia kwalifikacji pracowników zwłaszcza mistrzów i różnicowania na tej drodze systemu płac w zależności od wkładu pracy. (PAP)

Komitet ŚFMD zakończył obrady

W dniach 16—21 maja obradował w Katowicach Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Przedstawiciele młodzieży z ponad 50 krajów świata swoje obrady skoncentrowali głównie na trzech podstawowych problemach: solidarności młodzieży świata z walczącym Wietnamem, 100 rocznicy urodzin W. Lenina, 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Członkowie KW ŚFMD w czasie pobytu w Polsce zwiedzili Muzeum Lenina w Poroninie oraz b. obóz zagłady w Oświęcimiu i Brzezince. Delegacja KW ŚFMD przyjęta została przez członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka.

KW ŚFMD omówił problemy związane z przygotowaniem do VIII Zgromadzenia Generalnego Federacji, którego zwołanie zaplanowano na listopad br. do Budapesztu. PAP

Konferencja prasowa rzecznika rządu ZRA

W środę odbyła się w Kairze konferencja prasowa rzecznika rządu ZRA, Annisa, w której wzięli udział dziennikarze krajowi i zagraniczni.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie i radzieckiej pomocy wojskowej dla ZRA, rzecznik oświadczył: „chciałbym podkreślić, że nigdy nie zaprzeczaliśmy obecności radzieckich ekspertów wojskowych. Jednakże wraz z tym chcielibyśmy zaznaczyć, że nie tylko radzieckie, ale i egipskie wysiłki wojskowe mają charakter obronny”.

Annisa oświadczył również, iż ZRA oczekiwania od Rady Bezpieczeństwa rezolucji, która w ostrzejszy sposób potępiłaby agresję Izraela przeciwko Libanowi. (PAP)

Możliwość nawiązania stosunków Kanada — ChRL

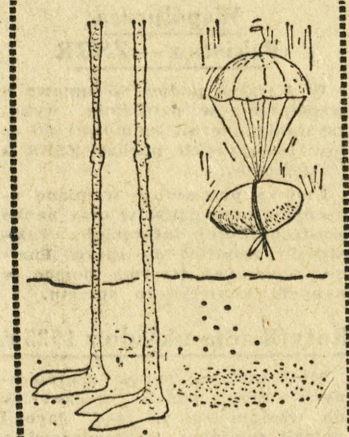
Jak donoszą z Ottawy, kanadyjski minister spraw zagranicznych Sharp oświadczył w środę w parlamencie, że rozmowy z ChRL na temat wzajemnego uznania dyplomatycznego obu krajów będą prowadzone aż do chwili osiągnięcia porozumienia, lub do momentu, kiedy okaże się, iż porozumienie takie jest na razie niemożliwe.

Minister Sharp oświadczył, że rozmowy na ten temat rozpoczęły się w Sztokholmie w lutym 1969 r. Od tego czasu odbyło się 14 oficjalnych spotkań przedstawicieli obu stron oraz wiele rozmów nieoficjalnych. (PAP)

Uprawdzenie samolotu

W czwartek nieznani sprawcy uprawdali samolot kolumbijski z trzema osobami załogi i 23 pasażerami na pokładzie, zmuszając pilotów do zmiany kursu na Ku be. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

GŁOS WIELKOPOLSKI AB 22 V 1970 Nr 120 (8164)

Sztandar przechodni dla PFMŻ

Dwu i pół tysięczna załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych uczestnicząc przez wiele lat we współpracy z wodniactwem między zakładami przemysłu ciągników i maszyn rolniczych, zdobyła za rok 1969 I miejsce i sztandar przechodni Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców.

PFMŻ uzyskała w ub. roku wzrost produkcji globalnej w stosunku do 1968 roku o 12,4 proc. przy wzroście wydajności pracy o 10,2 procent i zatrudnienia tylko o 2 procent. Wskaźnik maszyn zaliczanych do grupy A wzrósł w tym okresie z 46,6 proc. do 79,6 proc. w stosunku do całej produkcji. Uzyskała także znaczny postęp w produkcji maszyn rolniczych ze znakami jakości („1”) z 12,8 proc. w 1968 roku do 76,8 proc. w roku ubiegłym. Ponadto poznańska fabryka wykonała plan produkcji eksportowej w 111 procentach.

Uroczystego wręczenia sztandaru dokonali wczoraj podczas okolicznościowej akademii w auli UAM: wiceminister przemysłu maszynowego — Janusz Brych i przewodniczący Zarządu Głównego ZZM — Henryk Calka. Ze zdobyciem sztandaru wiąże się specjalna nagroda pieniężna w wysokości 100 tysięcy złotych, którą kierownictwo i samorząd robotniczy przeznaczają na dalszą pracę warunków wczasowo-wypoczynkowych i socjalno-bytowych pracowników i ich rodzin.

Wśród licznych gości załogi PFMŻ na okolicznościowej akademii byli obecni I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kuslak oraz przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek. (kj)

Teatr gruziński w Poznaniu Poznański balet w Łodzi

Do Poznania przyjeżdża 1 czerwca br. gruziński Teatr im. Rustaweli z Tbilisi, jeden z najlepszych teatrów dramatycznych ZSRR. Doskonały zespół aktorski i reżyserski, bogaty i różnorodny repertuar — gruziński i obcy — stanowi o randze tego teatru. Kierownikiem artystycznym i dyrektorem Teatru jest znany aktor Sergo Zakariadze, kreujący główną rolę w filmie „Ojciec żołnierza”.

Artyści gruzińscy, którzy poza Poznaniem wystąpią tylko w Warszawie, dadzą u nas 4 przedstawienia. Będą to: współczesna sztuka gruzińska S. Zgenti „Dzieci ziemi”, przy powieści dramatyczna „Mądrość zmyślenia” XVII-wiecznego pisarza gruzińskiego S. Orbeliani, bajka wschodnia D. Kldiaszwili „Macocha Samaniszwili”, (dwa ostatnie na jednym spektaklu), ze współczesnych dramatów europejskich zobaczymy „Antygone” Anouilh’a. Czwarte przedstawienie pt. „9 obrazów” będzie zbiorem najcenniejszych pozycji sceny gruzińskiej z repertuaru rodzimego i światowego, takich jak: arcydzieło Szoty Rustaweli „Witeź w tygrysiej skórze”, „Fedra”, „Król Lear”. Przedstawienia teatru gruzińskiego odbędą się w dniach od 2—5 czerwca w gmachu Państwowej Opery im. S. Moniuszki w Poznaniu. Tłumaczenia z języka gruzińskiego każdy z widzów będzie odbierał przy pomocy słuchawek.

Na wczorajszej konferencji prasowej poinformowano także o udziale baletu Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu w II Łódzkich Spotkaniach Baletowych. Zespół poznański wystąpi dwukrotnie 29 bm. z programem na który złożą się: Tempus jazz 67, Adagio na smyczki i organy, Ognisty Ptak, a 30 bm. zaprezentuje: Improvizacje do Szekspira, Wariacje 4:4, Pawa na śmierć infantki i Syfidy. Poznański Zespół Baletowy wystąpi w pełnym składzie wzbogacony o zespół szkoły baletowej. Towarzyszyć mu będzie orkiestra Opery Poznańskiej.

Najbliższymi premierami na poznańskiej scenie będą opera buffo „Służąca pania” — Pergolesiego i współczesna opera niemiecka Orffa pt. „Madra”. W przyszłym

Skradziono izotopy

Policja francuska intensywnie poszukuje ciężarówki skradzionej w środę wieczorem z parkingu na lotnisku Orly. W ciężarówce tej znajduje się kilka skrzyń z izotopami, które mogą spowodować śmierć bądź ciężkie schorzenia. PAP

Spotkanie szefów rządów NRD i NRF

Dokończenie ze str. 1

mieszczono proporcje państwowe NRD i NRF.

O godzinie 10.00 w „Hotelu Zamkowym” rozpoczęły się obrady przy udziale delegacji obu państw w pełnym składzie. Przed gmachem umieszczono flagi państwowe NRD i NRF. W skład delegacji rządowej NRD, której przewodniczący szef rządu NRD. W. Stoph, wchodzi: minister spraw zagranicznych NRD O. Winzer, sekretarz stanu w Radzie Ministrów NRD — dr M. Kohl, sekretarz stanu w MSZ — G. Kohrt, za stępca kierownika biura Rady Ministrów NRD — dr G. Schuessler, kierownik wydziału w MSZ NRD — dr H. Foss.

W skład delegacji rządowej NRF, której przewodniczący kanclerz W. Brandt, wchodzi: minister federalny E. Franke, parlamentarny sekretarz stanu w MSZ NRF — W. Dorn, sekretarz stanu C. Ahlers oraz wyżsi urzędnicy ministerialni J. C. Weichert i dr U. Sahn. Zarówno w nadgranicznej miejscowości Bebra, jak i przed dworcem w Kassel odbyły się burzliwe demonstracje. Setki obywateli NRF demonstrowało na rzecz uznania przez rząd zachodniemiecki realii powojennej Europy, w tym NRD.

Zarówno w Bebra, jak i przed dworcem w Kassel widoczne były liczne transparenty z hasłami domagającymi się bezwarunkowego uznania przez NRF polskiej granicy na Odrze i Nysie. Żądanie to wraz z postulatem uznania NRD z punktu widzenia prawa międzynarodowego było też treścią licznych ulotek rozrzuconych przed dworcami w Bebra i Kassel przez członków zachodniemieckich organizacji postępowych.

Do głosu doszły też siły odwetowe i neohitlerowskie. Setki demonstrantów spod znaku neofaszystowskiej NPD, odwetowych związków przesiedleńców oraz młodzieży CDU domagały się kontynuowania polityki nieuznawania status quo w Europie, wysuwając hasło restauracji wielkiej Rzeszy niemieckiej w granicach z roku 1937.

Wobec prowokacyjnego żądania wydawcy neohitlerowskiego pisma „National Zeitung” aby aresztować premiera NRD na granicy NRF, które zostało przez sędziostwo zachodniemieckie przyjęte do wiadomości, rzecznik delegacji rządowej NRD, Peter Lorf, po przybyciu delegacji na stację kolejową w Bebra wydał oświadczenie w imieniu przewodniczącego Rady Ministrów NRD, w którym podkreślił, iż w NRF istnieje cały system ustaw, orzeczeń i innych normatywnych państwowych, przy pomocy których organy rządowe i sądy NRF, w sprzeczności z prawem międzynarodowym, uzurpują sobie prawo i kompetencje wychodzące poza granice NRF, wobec NRD i jej obywateli. W chwili wejścia delegacji rządowych do gmachu obrad, grupy neofaszystowskich demonstrantów zerwały i zniszczyły flagę NRD. Przeciwnie tej niesłychanej prowokacji zaprotestował na wstępie obrad z delegacją zachodniemiecką przewodniczący Rady Ministrów NRD W. Stoph.

PRZEMÓWIENIE STOPHA

Premier NRD, Willi Stoph wygłosił w czwartek przed południem w Kassel na spotkaniu z kanclerzem NRF. Willy Brandtem przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Przybyliśmy do Kassel w oczekiwaniu na uzyskanie ja-

snej odpowiedzi, czy rząd NRF w ubiegłych tygodniach okładnie przemyslał nasze konkretne i konstruktywne propozycje i gotowy jest obecnie do zawarcia z rządem NRD układu w sprawie nawiązania równoprawnych, zgodnych z prawem międzynarodowym stosunków.

Uznanie NRD i terytorialnego status quo w Europie przez NRF zgodnie z prawem międzynarodowym — oświadczył premier Stoph — nie jest tylko problemem prawnym, lub sprawą prestiżu NRD czy też innego państwa, lecz podstawowym wymogiem pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Kto odrzuca prawo międzynarodowe jako podstawę stosunków z innym suwerennym państwem, zmierza widocznie do celów sprzecznych z prawem międzynarodowym i z elementarnymi nakazami ludzkości. Odmowa uznania NRD i jej granic państwowych zgodnie z prawem międzynarodowym zmusza do wycofania wniosku, że w ten sposób pragnie się mieć wolne ręce do agresywnych działań przeciwko granicom NRD, przeciwko jej ustrojowi państwowemu i społecznemu.

W zastrzeżonej formie — jak zaznaczył premier Stoph — rząd NRF wysuwał w ubiegłych tygodniach swe sprzeczne z prawem rozszczenia wobec Berlina Zachodniego. Przy tym powsechnie wiadomo, że politycznie samodzielną jednostką — Berlin Zachodni, położona pośrodku NRD i na jej terytorium, nigdy nie była, ani też nie będzie częścią składową NRF. Również trzy mocarstwa zachodnie wielokrotnie potwierdzały, że Berlin Zachodni nie jest krajem Republiki Federalnej i nie może być rządzony przez rząd federalny.

Jeżeli pański rząd, panie kanclerzu federalny sądzi — powiedział premier Stoph — że może rozpocząć przetarg na temat Berlina Zachodniego, to należy przypomnieć, iż rząd federalny nie posiada żadnych praw lub prerogatyw w Berlinie Zachodnim, lub też dotyczących tego miasta, tak więc nie ma tu w ogóle dla rządu NRF żadnego przedmiotu do działania czy też rokowań. O ile niedawno minister spraw zagranicznych NRF w oficjalnym oświadczeniu usiłował po wiazać problem Berlina Zachodniego i jego dróg dojazdowych dla sprawy traktatowych porozumień NRF z NRD, to należy odrzucić to z całą stanowczością, bowiem ure-

gulowanie problemu Berlina Zachodniego i nawiązanie między NRF i NRF stosunków zgodnych z prawem międzynarodowym — nie mają ze sobą nic wspólnego.

OŚWIADCZENIE BRANDTA

Willy Brandt złożył w Kassel oświadczenie, w którym wyraził opinię, że „rozbiście Niemiec nie powinno przeobrazić się w stan trwały”. Podkreślił, że starania rządu NRF podyktowane są „troską o jedność narodu niemieckiego”. Nie ustosunkowując się konkretnie do propozycji NRD w sprawie zawarcia układu Willy Brandt oświadczył, że występuje z własnymi propozycjami, które dotyczą m. in. „uregulowania stosunków między dwoma państwami niemieckimi”. Brandt oświadczył dalej, że przedstawiciele obu rządów powinni przy gotować materiały do decyzji. Jeśli idzie o treść propozycji W. Brandta, zawarte są one w 20 punktach. Punkt pierwszy głosi, że oba rządy wychodzą z założenia „jedności narodu niemieckiego” oraz uwzględniają potrzeby ludności obu krajów. W jednym z następnych punktów mówi się o „wyrzeczeniu się siły w stosunkach między NRD i NRF”. Brandt w swoich propozycjach stwierdza, że żadne państwo niemieckie nie może występować ani działać w imieniu drugiego. W dalszej części propozycji W. Brandt raz jeszcze powraca do problemu „jedności narodu” i wyraża pogląd, że przyszłe porozumienie powinno oprzeć się na zasadzie, iż Niemcy „żyją w dwóch państwach, ale należą do jednego narodu”.

Kanclerz NRF domaga się, by w porozumieniach stwierdzić, że „na leży respektować więzi między NRF a Berlinem Zachodnim” i także odpowiedzialność czterech mocarstw za cały Berlin, a nie tylko za Berlin Zachodni.

Brandt proponuje dalej zawarcie umów, które by pozwoliły rozszerzyć stosunki handlowe. Wreszcie szef rządu NRF proponuje, by oba państwa były reprezentowane w swych stolicach przez „pełnomocników w randze ministra”, a nie ambasadorów, którzy normalnie reprezentują interesy swych państw w wypadku wzajemnego uznania, zgodnie z normami prawa międzynarodowego. (PAP)

Na polach i w ogrodach

• Poprawa upraw • Kwitną rzepaki • Uwaga na środki chemiczne

Pomyślna pogoda w pierwszej i drugiej dekadzie maja sprawiła, że rozwój roślinności na polach, łąkach i w ogrodach znacznie się poprawił. Gdy żyto przed 10 dniami za ledwie przykrywało ziemię, to obecnie — z tygodniowym tylko opóźnieniem — zaczyna się już wykłaskać.

Poprawił się również stan poplonów ozimych na paszę zieloną i na kiszonki. Dobrze rozwijają się także zboża jare. Gdy pogoda będzie nadal tak sprzyjająca, jak dotychczas, to wydaje się, że wszystkie opóźnienia wiosenne zostaną wyrównane w czasie, co napawa nas umiarkowanym optymizmem w odniesieniu do tego-rocznych plonów.

Optymizm tym bardziej za-

sadniony, że nie brakuje rolnikom w tym roku nawozów azotowych, którymi mogli zasilać wszystkie rośliny zbożowe i pastewne. Przy pomocy azotu rolnicy poprawili także stan rzepaków, które, chociaż mocno przerzedzone przez mrozy, zaczynają już kwitnąć i rokuja nie najgorsze zbiory. Na kwiatostanach żeruje jednak, pojawiający się masowo szkodnik owadzi (słodysek) którego zwalczanie chemiczne jest znacznie utrudnione ze względu na możliwość wytrucia pszczoł.

Kwitną drzewa i krzewy, zielenią się grządki uprawne. Pierwsze płatki kwiatowe na wcześniejszych odmianach drzew już nawet opadają, tworzą się zawiązki owocowe. Rozpoczyna się spryskiwanie preparatami chemicznymi przeciwko szkodnikom i chorobom grzybkowym.

Stosowanie chemicznych środków ochrony roślin jest po prostu konieczne i nieuniknione. Chodzi jednak o to, że by właściciele sadów i ogrodów oraz producenci warzyw gruntowych pamiętali o swoim własnym i naszym, konsumentów, zdrowiu. Nie można dopuścić do powtórzenia się historii z truskawkami (1965 rok), po których spożyły kilka dziesiątów osób uległo poważnym zatruciom. Trzeba ściśle przestrzegać okresów karencji tj. sprzątać, sprzedawać produkty warzywno-sadownicze po upływie przepisowych terminów od dnia przeprowadzonego zabiegu chemicznego. (kj)

Żegnaj, kapitanie

Za parę godzin ruszam w nieznane — mówił Leonid Teliga, odpływając z Fidzi ku cieśninie Torrensa. — Zostało mi tej wody sporo, będzie prut ile się da...

Kapitan Teliga ruszył w swe największe nieznane, w najdłuższy rejs i ostatni. Zostawił za sobą życie jak pasjonującą powieść. Miał być lekarzem, ale skończył szkołę podchorążych piechoty w stopniu podporucznika.

Kontuzjowany w boju pod Tomaszowem Mazowieckim, ucieka z okrażeń i przedziera się na wschód. W Związku Radzieckim pływa na kutrach rybackich, a po ukończeniu szkoły szyprow, już jako kapitan statku „Wola”, ewakuuje oblegany Rostów. W armii na Bliskim Wschodzie dowodzi kompanią piechoty, a potem zaciąga się do polskich sił lotniczych, walcząc w dywizjonie 300 imienia Ziemi Mazowieckiej. Po zakończeniu wojny studiuje angielski i ekonomię w Oksfordzie, po powrocie do kraju pracuje jako dziennikarz i tłumacz literatury rosyjskiej i angielskiej. Bierze udział w pracach komisji rozjemczej ONZ w Korei i Laosie...

Leonid Teliga ukończył morze i fascynował się tym żywiołem. Pisał: „Czuję się jak zamknięty w ciemnej kuli. W krótkich drzemkach przeżywa jakiś stan psychicznej nieważkości. Jestem całkowicie oderwany od rzeczywistości, trwam w ci-

cho szumiącej próżni. Już kilka razy przytapałem się na uczucie, że jestem zawieszony w przestrzeni. Nigdy tego nie czułem, będąc w lotnictwie. Na morzu, gdy widnokrąg zlewa się z wodą, gdy nocą się widzi gwiazdy nad sobą i odbite w cichej gładkiej powierzchni oceanu, odnosi się wrażenie, że świat to wielka czasza, w której środozku znajduje się mała kruszynka materii — mój Opty i ja”.

Morze i przystądo wypełniły dorobek literacki Leonida Teligi: opowiadania i wiersze, słuchowiska radiowe i felietony, książki honorowane nagrodami literackimi. Z literatury angielskiej i rosyjskiej przetłumaczył około 30 tytułów, że wspomnimy choćby „Na przelaj przez Antarktydę” Fuchsa i Hilarego, „W okowach lodu” Triestnikowa czy „Starożytnych żeglarzy” Cassona.

Na widok łądu po drugiej stronie oceanu uderzył się twardo od lin i roboty pokładowej dłoń w udo i wykrzyknął: — Zrobiłeś to, bracie!

I zapisał w notatniku: „Nie czułem jeszcze żadnej dumy, żadnej radości, że właściwie już jestem po drugiej stronie oceanu, że po raz pierwszy polski jacht z jednogłową załogą pokonał straszliwy smat drogi”. Pokonał zmęczenie, bezsenność, chorobę i ocean. I ruszył dalej.

Odszedł człowiek, który — jak napisał reporter po spotkaniu z kapitanem Teligą po zakończeniu rejsu — jako żywo przypominał czasy kiedy to statki były z drzewa a żeglarze ze stali. (API)

A jednak roślina z przyszłością

Nad kukurydzą, jak mawiają niektórzy, nigdy nie zachodzi słońce. W przenośni tej streszczona jest historia światowej kariery tej rośliny, która dziś na naszym globie zajmuje drugie pod względem produkcji miejsce, bije ją jedynie ryż, uprawiany głównie przez ludność azjatycką. W USA, które są potentą tem w zakresie uprawy kukurydzy, obsiewa się nią 40 mln. akrów, z tego pół miliona akrów przeznaczają się pod kukurydzą nasienną.

Jakie odmiany?

W Europie roślina ta coraz bardziej toruje sobie drogę na uprawne pola. Kraj naszemu obozu, zwłaszcza Związek Radziecki, który jest koordynato-

wysiewu i sprzętu. Zamiast kosztownych eksperymentów w praktyce rolniczej, naukowcy rozpoczęli mało efektywną, mrówczą pracę badawczą.

Do takich zapaleńców, którzy całkowicie poświęcili się doświadczeniom nad wyhodowaniem mieszańców kukurydzy, należy m. in. dr Zygmunt Królikowski, obecny kierownik Działu Kukurydzy w Zakładzie Doświadczalnym Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach (powiat krotoszyński). Czternastoletnia, żmudna praca zespołu dała w końcu oczekiwane rezultaty: wyhodowano własne mieszańce na liniach smolicznych (z wyjątkiem jednej kanadyjskiej), nie ustępujące plennością, wydajnością i przydatnością pa-

rimi cyferkami, z których po trafił wyczytać bezbłędnie, kiedy, na jakim poletku, jakimi nie wsobne, czy krzyżówki kontrolowano. Wystarczy powiedzieć, że na 6,5 hektarowym obszarze doświadczalnym miesci się 10 tysięcy poletek, które muszą być ściśle izolowane.

Hybrydy ze Smolic

Naukowcy się spieszą, żeby sprostać życzeniom praktyki rolniczej. Placówka IHAR w Smolicach uprawia corocznie 700 ha mieszańców kukurydzy, osiągając przeciętny plon nasion w granicach 45 kwintali z ha, a przy niektórych nowych mieszańcach nawet 60—80 kwintali. Roślina ta zajmuje tam ponad jedną trzecią arealu. Smolicki zakład odgrywa rolę wiodącą w kraju w zakresie doświadczeń nad kukurydzą, choć podobnymi badaniami zajmują się również Zakłady Doświadczalne IHAR w Bąkowie (woj. opolskie), Oleśnicy Małej (woj. wrocławskie) i Ożanów (woj. rzeszowski).

Cała produkcja nasiennej smolickiej placówki — około 1300 ton nasion jest już właściwie z góry zamówiona. Np. tej wiosny „chwyciła” sprawę uprawy kukurydzy na ziarno w wielkopolskich gospodarstwach państwowych i spółdzielczych.

Kierownictwo Zakładu w Smolicach nie odmawia spełnienia licznych próśb rolników indywidualnych, którzy ślą zamówienia do słownictwa z całej Polski. Wysyłając ziarno wyhodowanych mieszańców, naukowcy uzyskują w ten sposób niejako polećka demonstracyjne w różnych województwach, które stanowią najlepszą propagandę tej rośliny w praktyce rolniczej. Przytaczano mi przykład rolnika spod Inowrocławia, który siejąc smolickie mieszańce od 3 lat, uzyskuje przeciętnie zbiór ziarna w granicach 80 kwintali z ha.

Podobnymi wynikami legitymują się rolnicy współpracujący z placówką IHAR pobliskiej wsi — Zalesie Wielkie. Zatem w naszych warunkach klimatycznych można z powodzeniem uprawiać kukurydzą na ziarno, o ile zasiejemy odmiane o krótkim okresie wegetacji i nie później niż 20 maja. Wtedy wykorzystuje się np. stanowisko po życie sprzątniętym na zielonkę.

Smolicki Zakład może się pochwalić wyhodowaniem mieszańca kukurydzy paszowej, która ścieta w okresie pełnej dojrzałości kolb, zachowuje zielone liście, co jest niezwykle korzystne przy sporządzaniu pełnowartościowego soku. Za 5 lat należy spodziewać się mieszańców wysokobiałkowych, o dwukrotnie większej niż obecnie przyswajalności paszowej. Nie będzie to chyba ostatnie słowo smolickich i nie tylko smolickich naukowców.

MARIA POLCYNOWA

*) ang. jed. miary, akr = 4046,68 m².

Starość nie jest zjawiskiem patologicznym; jest to naturalny okres życia ludzkiego. Starzy ludzie — przez zużycie organizmu postępujące z wiekiem — są predysponowani do zapadania na różne choroby, ale nie jest to koniecznością. Powinniśmy dążyć, aby starość była pogodną i zdrową. Życie ludzkie mierzy się śladami przeżytych procesów chorobowych. Zapobieganie im — czyli profilaktyka — przedłuża sprawność organizmu.

Jednym z podstawowych składników niezbędnych do życia jest tlen. Organem umożliwiający jego przyswojenie są płuca. Zadaniem ich jest dostarczanie tlenu z powietrza do krwi i wydalanie dwutlenku węgla z krwi i powietrza pęcherzykowego.

Wymiana ta odbywa się przy udziale bogato rozwiniętej sieci naczyń krwionośnych włosowatych, opłatających pęcherzyki płucne, których jest około 750 milionów. Łączna powierzchnia ścian pęcherzyków wynosi około 140 metrów kwadratowych, a przepływ krwi — około 5 litrów na minutę. Przez króć naczyń włosowatych jest mniejszy od średnicy krwinek czerwonych, które w związku z tym znacznie zwalniają swój bieg i odkształcając się wchodzą w ściślej i dłuższy kontakt ze ścianą naczyń włosowatych, co stwarza lepsze warunki do pobrania tlenu. Nabłonek oddechowy pęcherzyków, delikatna siatka tkanki łącznej i ściana naczyń stanowią ciekawą przegrodę oddzielającą powietrze pęcherzykowe od krwi.

Tlen wiąże się z barwnikiem krwinek czerwonych — hemoglobina — wypierając z tego połączenia dwutlenek węgla do światła pęcherzyków. Krwinki transportują tlen do wszystkich narządów organizmu ludzkiego.

Z biegiem lat człowieka czynność układu oddechowego ulega pogorszeniu. Składa się na to wiele przyczyn. Jak każda tkanka łączna, również i płuca w miarę starzenia się ustroju tracą swoją sprężystość, stają się sztywną i kruchą, upośledzając kurczenie i rozprężanie płuca podczas oddechów. Czynniki wywołujące

Jak przedłużyć życie

kaszel powodują gwałtowny wzrost ciśnienia w pęcherzykach płucnych, doprowadzając do pęknięcia przegrody między nimi — powstaje rozedma płuc. Stopień nasilenia tych zmian nie zależy wyłącznie od wieku. Wrodzona mniejsza wartość siły tkanki łącznej przyspiesza wystąpienie choroby, a zmiany zapalne w układzie oddechowym nasilają tę patologię.

Dalsze pogorszenie funkcji układu oddechowego jest spowodowane zmianami starczymi w rusztowaniu kostnym klatki piersiowej. Chrząstki żebrów ulegają skostnieniu, powstaje usztywnienie kregosłupa, zakres ruchów w stawach między żebrami i kregosłupem zmniejsza się, żebra unoszą się w górę, powstaje głęboka klatka piersiowa o znacznie ograniczonej ruchomości. Wszelkie skutki powoduje, że ilość wdechowanego podczas jednego oddechu powietrza ulega zmniejszeniu. Organizm wyrównuje ten deficyt przez przyspieszenie oddechów.

Płuca ze zmianami rozedmo wymi są mało odporne na wszelkie stany zapalne, które najczęściej dotyczą oskrzeli. Skutkiem procesu zapalnego błona śluzowa oskrzeli i oskrzelików ulega obrzękowi, zwiększa się również ilość wytwarzanego śluzu, powoduje to, że szerokość przewodów do prowadzących powietrze do pęcherzyków płucnych zwęża się jeszcze bardziej, upośledzając czynność płuca. Nasila się kaszel... Utrudnienie wydechu i napady kaszlu wzmagają rozedma pęcherzyków płucnych, pogłębiając rozedma. Występujący w organizmie starczy zmniejszenie w rozwoju i nasileniu zmian zapalnych w oskrzelach są substancje draż-

niące ich błonę śluzową (kurz, pyły, opary związków chemicznych). Największe jednak znaczenie należy przypisać paleniu tytoniu ze względu na rozpoznańczenie tego nałogu oraz szkodliwość zarówno dla palącego jak i przebywającego w atmosferze zadymionej.

Zmiany w tkance, polegające na rozerwaniu przegrody między pęcherzykami i wzrost ciśnienia wewnątrz nich, powodują ucisk na delikatną siatkę naczyń płucnych, doprowadzając do stopniowo narastającego ciego ich zwężenia. W następstwie obciążenia nadmierną pracą prawej komory serca powstaje jej rozszerzenie i przerost, w pojęciu klinicznym tak zwane serce płucne. W późniejszym stadium choroby, dołączając się zmiany w innych narządach, spowodowane zastojem krwi żylnej. Wymiana gazowa w płucach ulega upośledzeniu, co manifestuje się sinicą, będącą objawem niedotlenienia. Aby zwiększyć ilość doprowadzanego do tkanek tlenu, wzrasta liczba krwinek czerwonych i związane z tym gęstość krwi, powodując dalsze zwiększenie pracy serca.

Zaobserwowano, że ludzie otyli częściej chorują na rozedma płuc. Wpływają na to różne czynniki. Ludzie tacy prowadzą najczęściej siedzący tryb życia, a w związku z ogólną nadwagą, ulega także zwiększeniu ilość tkanki tłuszczowej w jamie brzusznej, powodując uniesienie i małą ruchomość przepony, zmniejszając tym samym pojemność oddechową płuca.

Rozedma płuc powoduje więc cały łańcuch schorzeń na wzajem ze sobą powiązanych, prowadzących do znacznego upośledzenia sprawności organizmu, należy więc wszelkimi sposobami przeciwdziałać jej powstawaniu. Właściwie i przeprowadzone do całkowitego wyzdrowienia leczenie stanów zapalnych w oskrzelach z wyeliminowaniem czynników drażniących, głównie tytoniu oraz ogólnie opóźniającą czas wystąpienia lub postęp zmian chorobowych.

Leczenie rozwinętej już choroby polega na usprawnianiu czynności płuca przez gimnastykę oddechową i masaż. Ćwiczenia oddechowe prowadzą do zwiększenia pojemności oddechowej płuca przez zwiększenie udziału przepony, wzmocnienie pomocniczych mięśni oddechowych oraz usprawnienie ruchomości klatki piersiowej. Działanie takie po prawia upośledzoną wymianę gazową i warunki krążenia krwi w płucach. U ludzi, którzy wkraczają w okres starości bez poważniejszych chorób płucnych, mechanizmy regulujące zapewnienie długą wydolność układu oddechowego.

JERZY NOSARZEWSKI



Technicy: Marlena Król, Maria Pióciennik i Daniela Chlebowska pod fachowym kierownictwem dr. Z. Królikowskiego przygotowują torebki z kukurydzą nasienną.

Fot. — K. Przychodzki

rem prac badawczych nad hodowlą kukurydzy w ramach RWP, od lat pilnie śledzą postępy światowej nauki rolniczej w uzyskiwaniu plennych odmian. Współpraca polega głównie na wymianie informacji i doświadczeń, z tym, że poszczególne kraje mają własne programy badawcze.

W Polsce od lat prowadzi się badania i doświadczenia, mające na celu aklimatyzację najbardziej plennych i przydatnych pod względem paszowym odmian w naszych warunkach glebowych i klimatycznych. Prace badawcze nad kukurydzą cukrową dla celów spożywczych kontynuowane są w mniejszym zakresie, choć już można pochwalić się ciekawymi mieszańcami, tzw. kukurydzy ryżowej. Naszym hodowcom głównie jednak chodzi o kukurydżę jako paszę dla inwentarza, sprzątaną w postaci zielonej czy też na ziarno.

Początkowe niepowodzenia w latach pięćdziesiątych nie zalały zwolenników tej rośliny, przeciwnie — skłoniły do bardziej wnikliwych badań nad tym, jakie odmiany było by najlepiej u nas aklimatyzować, a więc nad tym, jakie muszą one mieć warunki glebowe, agrotechniczne, stanowiąco w płodozmianie i nawożeniu, nie mówiąc o terminach

szową odmianom zagranicznym.

Przyslijcie ziarno...

Około trzech setek listów tej treści nadeszło w tym roku, nie licząc naturalnie, różnych pism urzędowych, nieoficjalnych telefonów od kierowników przedsiębiorstw rolnych, którzy, nie czekając na finał badań, już dziś chcieli by obsiewać pola „nową” kukurydzą. Producentów są mniej cierpliwi od naukowców.

Tymczasem sprawa nie jest prosta. Nie każdy potrafi wyobrazić sobie trud naukowców, którzy oprócz rozwiązań teoretycznych, muszą sprawdzić je w praktycznym doświadczeniu i to wieloletnim. Wyhodować nowego mieszańca, to znaczy najpierw wytworzyć linie wsobne (potomstwa odmiany wyhodowane w wyniku samozapylenia), zbadać je pod względem kojarzenia, rozmnożyć, pokrzyżować.

Z tysięcy różnych kombinacji trzeba wybrać kilka najodpowiedniejszych, a to nieraz praca na 10—15 lat. W smolicim magazynie spoczywa np. 100 tysięcy różnych turebek, oznakowanych niezrozumiałym dla laików szyfrem. Dr Królikowski pokazywał mi pękatkę księgi, zapisaną drobniut-

Sprawa I-14227-20 znalazła się na łamach „Głosu” już dwukrotnie. Kiedy ponownie weryfikujemy spójność treści z decyzjami, odwołaniami, wyjaśnieniami i prośbami, to wierzyć się nie chce, że ta prosta i oczywista sprawa nie została jeszcze załatwiona.

Cierpliwość rencisty, który od lat domaga się należnych mu pieniędzy, jest — zaiste — godna podziwu. Za to postawa kilku kierowników i referentów ZUS w Rzeszowie i Poznania, zaangażowanych w tę sprawę wywołuje niewesołe refleksje.

Oto skrócony, chronologiczny przebieg biurokratycznej „kołomyjki”.

26 sierpnia 1966 r. obywatel K., za mieszkajacy wówczas w województwie rzeszowskim, składa wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Rzeszowie.

15 czerwca 1967 r. obywatel K. otrzymuje decyzję Oddziału ZUS w Rzeszowie z 26 maja 1967 r. o przyznaniu renty inwalidzkiej od 1 sierpnia 1966 r.

8 lipca 1967 r. nowo upieczony rencista zorientował się, że zakład pracy, podając podstawę obliczenia ren-

ty popełnił błąd, zaniżając wysokość przeciętnego zarobku. Pisze więc odwołanie, prosząc o zwiększenie renty i wypłacenie wyrównania począwszy od dnia jej przyznania, tj. od 1 sierpnia 1966 r. Nastaje 9-miesięczna cisza.

7 kwietnia 1968 r. kierownik referatu w Wydziale Przyznawania Rent rzeszowskiego Oddziału ZUS — Ewa Świder przesyła obywatelowi K. (nie wiadomo dlaczego tak późno) decyzję z dnia 27 listopada 1967 r. w sprawie uznania słuszności roszczeń i podwyższenia renty. Popelnia jednak podstawowy błąd, traktując odwołanie jako nowy wniosek i przyznaje wyrównanie finansowe nie od 1 sierpnia 1966 r. tylko od 8 kwietnia 1967 r. O tę właśnie różnicę wyrównania między sierpniem i kwietniem po dziś dzień toczy się spór między urzędem i petentem.

3 czerwca 1968 r. obywatel K. zwraca się do Rady Nadzorczej Oddziału ZUS w Rzeszowie o interwencję. Pismo wpada jak kamień w wodę. Tym razem przerwa trwa 10 miesięcy.

6 marca 1969 r. zaniepokojony rencista, który w tym czasie przeprowadził się do Kościana, pisze stąd po-

nowne pismo do Dyrekcji ZUS w Rzeszowie.

Już 13 marca 1969 r. dyrektor Oddziału ZUS w Rzeszowie — mgr Józef Rudwan odpowiada:

„(...) Celem ostatecznego załatwienia sprawy Rada Nadzorcza ZUS w Rzeszowie zwróciła się do Oddziału ZUS w Poznaniu (dokąd ponoć po przeprowadzeniu się ob. K. do Kościana przekazano wszystkie akta — dop. JZ) o nadanie akta. O powyższej decyzji zostanie obywatel powiadomiony bezpośrednio przez Radę Nadzorczą (...).”

Następuje znów 7-miesięczna przerwa. Rencista zwraca się o interwencję do korespondenta „Głosu” w Kościanie.

25 października 1969 r. na łamach „Głosu” ukazuje się artykuł pt. „Z teki spraw zapomnianych — A rencista wciąż czeka”. Opisano w nim dotychczasowy bieg sprawy. Artykuł dociera do poznańskiego Oddziału ZUS, który kontaktuje się z redakcją, prosząc o ujawnienie numeru sprawy i nazwiska rencisty. Redakcja przekazuje powyższe informacje.

15 grudnia 1969 r. wydaje się już, że sprawa dobiega końca. Obywatel K. otrzymuje orzeczenie Rady Nadzorczej ZUS w Rzeszowie, która pod

przewodnictwem mgr. Kazimierza Mi-

kosza obradowała 6 grudnia 1969 r. Orzeczenie w całości uznaje słuszną roszczeń rencisty z Kościana, informując jednocześnie, że:

„(...) Zespół Rady Nadzorczej ZUS w Rzeszowie przekazał akta do Oddziału ZUS w Rzeszowie celem ponownego obliczenia wymiaru renty i wydania nowej decyzji (...).”

27 grudnia 1969 r. na łamach „Głosu” ukazuje się notatka pt. „Skuteczna pomoc poznańskiego Oddziału ZUS”, informując czytelników o decyzji Rady Nadzorczej ZUS w Rzeszowie. W zakończeniu notatki jej autor wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie rencista K. powinien otrzymać wyrównanie pieniężne, które należy mu się od lat.

Powinien, ale nie otrzymał.

5 lutego 1970 r. obywatel K. otrzymuje do wiadomości nową decyzję Oddziału ZUS w Rzeszowie, uznającą jego roszczenia wraz z odpisem pisma Oddziału ZUS w Rzeszowie do Oddziału ZUS w Poznaniu, następującej treści:

„(...) ZUS Oddział w Rzeszowie zwraca w załączeniu akta rentowe obywatela K. z prośbą o wykonanie decyzji wydanej przez Radę Nadzorczą ZUS w Rzeszowie (...).”

Wykonać znaczy chyba wypłacić jak najszybciej należność. Tymczasem Poznań zaraził się słamazarnością od Rzeszowa. Pieniądze nie nadchodzi.

21 marca 1970 r. rencista listem po leconym prosi Oddział ZUS w Poznaniu o wypłacenie wyrównania. Pismo bez odpowiedzi.

30 kwietnia 1970 r. obywatel K. pisze list do Dyrekcji ZUS w Poznaniu z żądaniem wypłaty należności w ciągu trzech dni.

Dalszy bieg sprawy jest tak niezrozumiały jak zaskakujący. Otóż...

5 maja 1970 r. mgr Ryszard Baczyński z Rady Nadzorczej Oddziału ZUS w Poznaniu, ni stąd ni zowąd, posyła obywatelowi K. zawiadomienie następującej treści:

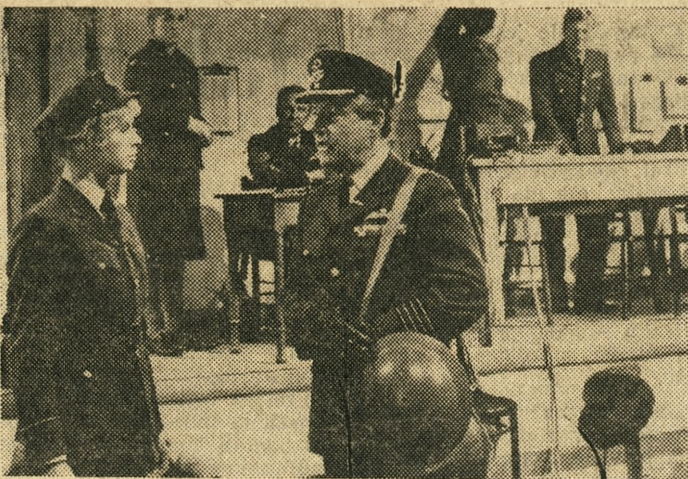
„(...) Rada Nadzorcza Oddziału ZUS w Poznaniu zawiadamia, że termin rozprawy w sprawie odwołania obywatela (jakiego odwołania? — dop. JZ) z dnia 21. 3. 1970 r. od decyzji ZUS został wyznaczony na dzień 23. 5. 1970 r. godz. 12.30 pok. 104 w siedzibie Oddziału ZUS. Zwrot kosztów podróży nie przysługuje. Obecność nieobowiązkowa (...).”

A więc dookoła Wojtek. Sprawa zaczyna się od nowa. A chodzi w niej przecież o kilkaset złotych, dawno już przyznanego wyrównania za okres od sierpnia 1966 do kwietnia 1967 r.

JERZY ZIELONKA

Renciście pieniądze — ZUS-owi cięgi

„BITWA O ANGLIE” — film produkcji angielskiej. Scenariusz: James Kenneway i Wilfred Geatex. Reżyseria: Guy Hamilton. Zdjęcia: Freddie Young. Wykonawcy: marszałek lotnictwa sir Hugh Dowding — Laurence Olivier, dowódca eskadry Skipper — Robert Shaw, dowódca eskadry Colin Harvey — Christopher Plummer, dowódca sekcją Maggie Harvey — Susannah York, wicemarszałek lotnictwa Keith Park — Trevor Howard, wicemarszałek lotnictwa Trafford — Patrick Wymark, brytyjski minister w Szwajcarii — Ralph Richardson, baron von Richters — Curt Juergens, wicemarszałek lotnictwa Evill — Michael Redgrave, marszałek polny Kesselring — Peter Hager, marszałek Rzeszy Goering — Hein Riess i inni.



FILM

Wojna w powietrzu

Bitwa zakończyła się sukcesem aliantów i pierwszą dużą porażką hitlerowskiej maszyny wojennej. Film przypomina jak do tego doszło, jaki przebieg miały wydarzenia. Przypomina w sposób świetny warsztatowo. Już czołówka filmu zrobiona jest w sposób pokazowy. Dramatyczna, pełna ruchu, akcji wprowadza widza w klimat filmu, porusza go już nim miną na ekranie, nazwiska twórców i wykonawców. Zna komite tempo i dramatyzm akcji utrzymują się potem aż do końca. Imponująca jest flota powietrzna złożona z maszyn z II wojny światowej, jaką zgromadził producent. Większość samolotów wypożyczono z Hiszpanii, inne pochodzą z muzeów brytyjskich i innych. Bitwy powietrzne pokazane zostały świetnie, samotność i grozę, jakie przeżywali zwłaszcza piloci myśliwców, musieli odpocząć. Tak tedy się niegdy do rezerw sojuszników (m. in. pilotów polskich), do których dowództwo brytyjskie nie miało początkowo zaufania (nie znali angielskiego). W efekcie piloci obcy, zwłaszcza polscy, spisali się znakomicie. Polacy w całej bitwie o Anglię stanowili najliczniejszą grupę narodowościową oprócz Brytyjczyków.

Walorem podstawowym filmu jest jego mistrzowska widowiskowość. Kinomani są tym widowiskiem zafascynowani. Ale za tym idą walory głębsze: patriotyczne i wychowawcze. Brutalne melodyjki hitlerowców (nazywanych w filmie przeważnie

bandytami powietrznymi), koniec czegoś ogromnych poświęceń ludności cywilnej, konieczność oddania oczywiście wszystkich sił w chwili zagrożenia — te twarde prawdy film wbija do głowy z całą surowością.

A słynne polskie sekwencje filmu? Mogą dać nam pełną satysfakcję. Jako jedyna nacja mamy w filmie kilka sekwencji, w których nasi z wrodzoną nam brawurą i przykładową odwagą biją dzielnie wspólnego wroga. Nawet język polski płynie z głośników, a w końcowych scenach nasi lotnicy rozwaleni w leżących czytaj polskich gazet i książki. Bo niebo jest już wtedy czyste, bitwa wygrana.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

P. S. W imieniu czytelników, którzy zwracali się do nas telefonicznie z pytaniami, dlaczego „Bitwa o Anglię” weszła na polskie ekrany przeszło miesiąc po kinach innych miast wojewódzkich, a także niektórych miast powiatowych Wielkopolski — o wyjaśnienie tak osobliwej polityki repertuarowej zwracamy się do Centrali Wynajmu Filmów w Poznaniu.

Praca Nauka

Samodzielna pomoc domowa z gotowaniem zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Poznań — Solacz, ul. Podolska 13. 27151g

Kierowca, dobra opinia, kat. III zawodowe plus ciekawość, znajomość mechaniki, podejmie od lipca pracę w leśnictwie spółdzielni produkcyjnej — PGR. Warunek mieszkalny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25967g.

Cukiernik rencista potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25937g.

Rutynowany handlowiec dysponujący kaucją, poszukuje pracy w sklepie GS w okolicy Poznania od 1. VI. 1970 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25996g.

Inżynier chemik, galvanotechnik, przyjmie zajęcie w dowolnym wymiarze godzin. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26222g.

Uczniów przyjmie koncesjonowany Zakład Elektrotechniczny, ul. Dojazd 30, barak 1 (Solacz). 26261g

Magister przygotowuje z matematyki do egzaminów wstępnych. Telefon 454-26, po godz. 17. 25961g

Sprzedaż

Sprzedam korzystnie pianino „Trautwein”, płyta metalowa, Grodziska 4 m. 2. 26211g

Sprzedam motocykl marki „Pannonia”. Henryk Gęboczek, Poznań, Dąbrowskiego 78. 26216g

Okazyjnie sprzedam jadłonice, kuchnie, biblioteki, biurko. Słowackiego 23 m. 9. 27493g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczepański, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 23946g

WFM okazjnie, dobrym stanie sprzedam. Wawrzyniaka 27 m. 10. 25914g

Sprzedam spacerówkę niemiecką. Poznań-Naramowice, ul. Rubież 16a, po godz. 16. 25926g

Sprzedam Jawę Ogar 350, MZ 250/2 z kaskami, składowy garaż, blaszany dla 2 motocykli, nowoczesny wózek dziecięcy. Grodziska 22 po 15. 25925g

Fortepian Feurich sprzedam. Prusa 19 m. 8, godz. 18-20. 25933g

Sprzedam tani (Junaka). Wiadomość: ul. Grochowska 90 m. 7. 25956g

Sprzedam „Pannonię”. Poznań, Chwaliszewo 70 m. 5. 26011g

Stoły, krzesła ogrodowe sprzedam. Dzierżyńskiego 290 m. 1. 26025g

Wózek dziecięcy sprzedam. Poznań, Mazowiecka 45 m. 2. 26047g

Sprzedam zagraniczne kwarce, północny przeciwzłakowe, aktywnie walizkowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26109g.

Sprzedam motocykl „Junak”. Poznań, Ostrobramska 15. 26022g

Sprzedam skrzynki do uprawy plecaków, akwarium, kwiatnik. Telefon 633-561, po 16. 26129g

Sprzedam motorower „Kolar”. Poznań, Hibnera 16 m. 13. 26264g

Sprzedam wózek nowoczesny, głęboki. Poznań, skł. 46/48 m. 9. 26282g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, Nowowiejskiego 23 m. 3. 26217g

Sprzedam ciągnik Zetor 25K, snopowiązałkę konną WK 1. Jan Gryśka, Poznań-Krzesiny. 26249g

Sprzedam motocykl SHL 175. Dzierżyńskiego 85 m. 10 — oglądać od godz. 15, Modrowski. 26157g

Samochody

Sprzedam samochód Fiat 103 D. 1959 r. Oglądać: 23 maja, od godz. 17, przy Wiosny Ludów, ul. Wysoka 11/27. 27469g

Sprzedam Lambrettę 150 Li. Oglądać: parking, Aleje Marcinkowskiego, godz. 18-19. 27600g

Sprzedam Moskwicę 407, dolnozaworową. Poznań-Naramowice, ul. Rubież 16a, oglądać po godz. 16. 25927g

Sprzedam Warszawę do remontu. Ul. Norwida — warsztat elektryczny. 25955g

Warszawę sprzedam. Wiśniewa 17. 25969g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów do Fiata 600. Gorzów Wlkp., ul. Wawrzyniaka 20, tel. 26-42. 26015g

Nowa Warszawa górnozaworową, sprzedam. Zygmunt Rosiak, Gniezno — Park Kościuski 2 m. 12. 1212p

Sprzedam nową Warszawę. Stefan Kubacki, Jarocin, Szpital. 1245p

Sprzedam Warszawę z przyczepką, przejechane 63.000 km. Kubiak, poczta Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 1190p

Sprzedam Moskwicę 407. Różycki, Koźle, pow. Środa, motuły, od godz. 16. 26126g

Sprzedam samochód osobowy Wartburg. Poznań, ul. Obotrycka 60 m. 1. 26275g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju jednoosobowego z wygodami (zapłaci za wakacje). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25951g

Zamienię z kolejarzem pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne, nowe budownictwo na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25941g

Zamienię dwupokojowe z wygodami — na podobne do II ptr. Głogowska 71 m. 26. 25919g

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, samodzielne, 60 m². Osiedle Warszawskie — zamienię na M3, lub pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25930g.

Panna pracująca, poszukuje pokoju u starszej samotnej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25945g.

Poszukuję pokoju 1-osobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26024g.

Zamienię mieszkanie samodzielną, 2-pokojowe z przynależnościami, słoneczne, c. o., kwaterunkowe, Raszyn — na większe, może być w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25980g.

Zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, samodzielne, plac Bernardynski 4 m. 5a — na trzy pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. 25969g

3 pokoje z kuchnią (stare budownictwo) — zamienię na 2 pokoje, nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26033g.

2 pokoje, kuchnia (łazienka, korytarz — wspólne), kwaterunkowe, telefon, i ptr. — zamienię na 1 pokój z wną, lub 2 małe z kuchnią samodzielną (może być spóźniejsze). Warunki korzystne do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26068g.

Zamienię kwaterunkowe, samodzielne 2 pokoje, kuchnia z przynależnościami, nowe budownictwo, II ptr., Dębice — na podobne 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, korytarzem (70 m²) — na 2 oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, ul. Promieniasta 43 m. 5 (godz. 18-19). 26083g

Warszawa - Pruszków! Pokój, kuchnia, samodzielne bez wygód — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Dąbrowskiego 146 m. 4. 26088g

Zamienię pokój 21 m², kuchnia, łazienka, korytarz, wspólne, słoneczne (Sołacz) — na mniejszy metraż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26101g

Wynajmę pokój z wygodami, łożemkom spóźniejszym (bezdzielnym). Płatne rok z góry. Luboń 3, Kaszarka 42, tel. 71. 26104g

Dwa duże pokoje, kuchnia, przynależności wspólne (możliwość przebudowy — zezwolenie) wysoki parter, piec, ogród 500 m² — zamienię na duży pokój, wzgl. dwa małe. Kuchnia, łazienka, samodzielne, I-II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26125g.

Zamienię dwupokojowe z przynależnościami — IV ptr., Sienkiewicza — na trzypokojowe Łazarz — Górczyn. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26171g.

Pokój, kuchnia, komfort, kwaterunkowe. Osiedle Świerczewskiego — zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne (korzystne warunki). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26196g.

Mieszkanie kwaterunkowe w nowym budownictwie, ładne 2-pokojowe, całość 43 m², c. o., ciepła woda, samodzielne, ul. Grochowska — zamienię na 2 lub 3-pokojowe, trochę większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26193g.

Poszukuję pokoju względnie przyjmę dozorstwo. Warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26207g.

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, dużą skrytką, możliwość zrobienia 3 pokoi, w starym budownictwie, zamienię na 1 pokój z kuchnią, może być spóźniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26230g.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną, I ptr., na pokój kuchnię, samodzielną, wysoki parter, do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26241g.

Kupię mieszkanie samodzielne, wyłączone 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26267g.

Samodzielny pokój w Katowicach — śródmieście, zamienię na podobny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26272g.

Mieszkanie 59 m², działka willowa, Dębice, 2,5 pokoju, kuchnia i łazienka, zamienię na dwupokojowe, nowe budownictwo, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26274g.

Wynajmę pokoje 2 i 3 osobowe. Płatne z góry. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26279g.

Pani wynajmę pokój. Poznań 15, ul. Czarnkowska 6 — Grendel. 26213g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m² domek gospodarczy. Luboń 1, ul. Konarszewska 22, koło Poznania. 26203g

Dom tani sprzedam, Stanisław Pawlak, Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 14. 26205g

Sprzedam domek jednorodzinny, wyłączone, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród 1200 m², Poznań, Antoninek, ewent. pokój do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26235g.

Sprzedam parcelę pod dom bliźniaczy. Poznań-Raszyn, tel. 625-79 (godz. 17-18) lub adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26246g.

Sprzedam domek piętrowy, jednorodzinny, woda, c. o., budynek gospodarczy, ogród 1200 m², Poznań, Antoninek, ewent. pokój do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26259g.

Sprzedam parcelę pod dom bliźniaczy, Dębice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26278g.

Sprzedam domek 3-pokojowy, wolnostojący, z wygodami, 13 km od Poznania, dobra komunikacja. Mosina tel. 165 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26284g.

Kupię od właściciela cały wolny, 4-pokojowy, dom, pół-bliźniaczy w obrębie komunikacji tramwajowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26289g.

Gospodarstwo 22 ha pszenno-buraczane, drenowane, duże budynki, elektryczność, w woj. warszawskim sprzedam. Cena przy stanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26291g.

Sprzedam 4,80 ha ziemi ornej 4 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26299g.

Sprzedam działkę 3.400 m² w Czerwonej. Wawruch, Boduszewo, p-ta Murowana Gołszina, pow. Oborniki. 26324g

Pobiedziska, dom dwurodzinny, ogród zamienię na mniejsze Swarzędz, Luboń 1, Puszczykowo, Antoninek, Ligowiec lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26337g

Czy znaleziono klucz do szyfrów hitlerowskich depozytów

W ostatnich dniach II wojny światowej, przed 25 laty, w alpejskim jeziorze Toplitzsee, na terenie byłych tzw. solnych dóbr dworskich, (Salzkammergut) koło Salzburga, oddziały SS zatapiały tajemnicze skrzynie. Kilka z nich wydobyto po wojnie. Za wierały one podrobione przez władze III Rzeszy banknoty brytyjskich funtów. Dalszych poszukiwań zaniechano.

Legenda o skarbach hitlerowskiej Rzeszy, ukrytych na dnie jeziora alpejskiego, utrzymywała się jednak nadal. Co pewien czas podejmowane były też nieudane próby znalezienia ich. W Frankfurcie powstała nawet grupa pletwonurków pod kierownictwem niejakiego Heinza Riegla, która już kilkakrotnie zjawiała się tajemnicami tego alpejskiego jeziora. Przy takiej akcji w 1963 r. jeden z nurków poniósł tragiczną śmierć.

Grupa ta działała na zlecenie żyjącego w Ameryce Południowej Niemca, niejakiego Friedricha Schwenda. Podobno był on obecny przy zatapianiu tajemniczego ładunku. Przypuszcza się zaś, iż zawiera on m. in. dokumentację stanowiącą klucz cytrowy do tajnych depozytów złota i innych

kosztowności, złożonych w bezpiecznych bankach szwajcarskich pod koniec wojny, a pochodzących z hitlerowskich rabunków na obszarze okupowanej Europy.

W tych dniach znowu rozeszła się w Austrii wieść, iż dwaj młodzi pletwonurkowie z Frankfurtu, pod pozorem badania rzadkiej podwodnej flory alpejskiej, przeszukują dno jeziora. W połowie maja odkryli oni w odległości stu metrów od brzegu, na głębokości 30 m. trzy skrzynie spięte drutem polaczonym z miną talerzową. W pobliżu ich leżała również jakaś beczka. Celem uniknięcia niebezpiecznej eksplozji, nurkowie nie ruszali obiektów. Wystąpili oni na tomiast z propozycją wydobycia znalezionych skrzyń za odpowiednim honorarium i oddania ich do dyspozycji władz austriackich.

Afera nabrała zgoła nieoczekiwanego biegu. Miejscowa żandarmeria zabroniła bowiem dalszych poszukiwań. Również kompetentne nadleśnictwo nie wyraziło zgody na dalsze badanie przez młodych Niemców „flory alpejskiego jeziora”. Wieść o tym przedostała się oczywiście do wiadomości publicznej. Trudno obecnie prze-

widzieć — czy sprawa na tym się skończy, czy też kompetentne nie czynnikami same zarządzą wydobycie „tajemniczych skrzyń”.

Warto na marginesie przypomnieć, że właśnie niedawno w prasie polskiej opublikowana została informacja o bywale polskiego S. Szymkowskiego, na temat tajnych dokumentów hitlerowskich w jeziorze Hintersee w Bawarii, niedaleko Berchtesgaden.

Interpress

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Myśl o stratosferze pozwoliła mu także teraz na wyłączenie się z wszystkiego, co bezpośrednio nie wiązało się z otrzymanym zadaniem. Popatrzył kątem oka na Grele; był na pozór taki jak zawsze: małomówny i obojętny, z tą odrobiną sztucznej nonszalancji, która nie zjednywała mu sympatii u kolegów. Było jednak w tym spokoju coś ogromnie nienaturalnego. Może przesadne zwolnienie ruchów, a może ledwo dostrzegalny grymas w kącikach ust.

Zaciągając się mocno, Janusz przypomniał jeszcze krótko o sposobie wejścia na pułap praktyczny, a potem jeszcze wyżej — na dynamiczny. No i drogę powrotną z pułapu dynamicznego na lotnisko.

Samolot gotowy — obywatelu majorze, zameldował mechanik, pomagając kolejno obu pilotom w zakładaniu cięższego niż zwykle spadochronu; do tego lotu konieczna była dodatkowa porcja tlenu.

— Wszystko jasne? — upewnił się jeszcze Janusz podchodząc pod drabinę.

— Jasne — potwierdził Grele próbując rozjaśnić uśmiechem swą nieruchomą twarz.

Także Pucis kończył kilkanaście metrów dalej przygotowania do lotu. Płowowłose Celcalco, z którym porucznik prowadził ostatnio niekończące się dyskusje na temat łowienia ryb, ocierał ręce z oliwy i coś jeszcze kontrolował w rurce „pilot”, mieszczącej w swej konstrukcji dajniki ciśnienia statycznego i dynamicznego. Na pagonach jego kombinezonu

bielały olejną farbą wymalowane kapraleskie belki; szczyt się tym racjonalizatorskim pomysłem i wprowadzał go, nie bez powodzenia, wśród pułkowych mechaników. Teraz odchrząknął i wyprostowawszy się wymruczał: — Obywatelu poruczniku, „Lim” gotowy do lotu do strefy na dużą wysokość!

Pucis skinął głową, ale zamiast, jak zwykle, rzucić jakiś żart i podość do kabiny, zaczął nieoczekiwanie obchodzić samolot dookoła. Tkął gdzieś po drodze łokiem prawego skrzydła, zajrzał do rakielnic, rzucił okiem na trymer na sterze głębokości, coś jeszcze w milczeniu, ze zmarszczonym czołem sprawdzał przy kołach.

Celcalco stał nieporuszony, zastępnym w swoim zdziwieniu, bo z czymś podobnym nie spotkał się jeszcze nigdy. Wreszcie wodząc wzrokiem za porucznikiem wzruszył ramionami i przyoblekł swą spaloną na czerwono twarz w wyraz godnej służby.

Po chwili Pucis skończył i podchodząc do kabiny zawiesił na barkach spadochron. Celcalco pomagał mu w milczeniu, nie tając swym zachowaniem, że czuje się dołknięty.

— Mucha cię ugryzła, czy co? — spytał porucznik, już z nogą na drabinie; pofatym kuksańcem wyraźnie chciał udobruchać Celcalkę.

— Skądże, obywatelu poruczniku. Normalna. — odpowiedział bez uśmiechu.

— No to... — Pucis uściśnął pospiesznie jego rękę w przegubie, ale zanim zniknął we wnętrzu kabiny coś sobie przypomniał: — Pamiętałeś o pedałach steru kierunkowego?

— Oczywiście. Wyregulowane i zakontrowane! — Celcalco nie potrafił ukryć triumfu w głosie: jego było na wierzchu; niczego nie zaniedbał, o niczym nie zapomniał...

W tym samym czasie kierujący lotami podpułkownik Blicharski wszedł do „krasuli” i rozejrzawszy się dokoła powiedział krótko:

— Na miejscu!

Przed egzaminami na wyższe uczelnie

W uzupełnieniu naszej informacji pt. „Decyzje nie zawsze przemysłowe” („Głos Wielkopolski” z 15 bm.) dotyczącej zgłoszeń na poszczególne wydziały wyższych uczelni po dajemy uzyskane ostatnio wiadomości.

W poznańskim Wyższym Studium Nauczycielskim liczba zgłoszeń na poszczególne kierunki ostatnio wzrosła i kształtuje się proporcjonalnie np. na matematykę z fizyką wybiera się 35 osób, a na fizykę z che-

mią 25 osób. Dużym zainteresowaniem cieszy się kierunek nauczania początkowego.

Natomiast nie będzie na WSN w nowym roku akademickim kierunku pedagogiki specjalnej, ani Studium Zaocznego dla absolwentów SN.

W związku z licznymi zapytaniami czytelników wybierających się na studia informujemy, że zarządzenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zezwalające na zmianę wybranego kierunku studiów w czasie od 15 maja do 15 czerwca dotyczy tylko kandydatów na studia dzienne. (bg)

Nieruchomości

Sprzedam domek, ogród, działki budowlane, Pecno, pow. Śrem, na trasie Poznań - Kościan, blisko dworca. Kwieciński, Pecno. 25916g

Sprzedam działkę pod budowę o powierzchni 1.114 m², opłotowaną i zadrewnioną w Piatkowie przy ul. Romankowej 23. 26201g

Nowa willa wolnostojąca 5-pokojowa, wolna, 650.000 zł, przy tramwaju, połowa domu bliźniaczego w pionie 400.000, inna połowa domu atrakcyjnej budowy w stanie surowym 325.000, połowa domu w dołomach, 3-pokojowy z wygodami w Poznaniu - 300.000 zł - poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 27391g

Sprzedam domek 1-rodzinny, 3 pokoje w Puszczykowie, ul. Chrobrego 18. Ogładać 28.-31. V. br. Jasinski. K2754pr

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, nienykorowany, Poznań - Świerczewo, Marian Pralat, ul. Ciepła 111-37 m. 1. Poznań. 25977g

Parcelę ogrodniczą 6.900 m², sprzedam, zamienię na samochód osobowy, ciężarowy lub bagażowy. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25979g.

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje i kuchnię, z ogrodem i sadem owocowym, blisko lasu i rzeki - nadające się na letnisko, 1 km od szosy. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25999g

Gospodarstwo 2 ha pszennej ziemi z 700 drzewkami słodkimi, wolne mieszkanie, przy Śremie - sprzedam z powodu choroby. Poznań, Ostrobramska 25. 26064g

Kupię 2 ha ziemi uprawnej, okolice Poznania - blisko las, woda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26075g.

Sprzedam dom gospodarczy, trzy pokoje, kuchnię, Franciszek Nowicki, Łowęcina 51, przy Swarzędzu. 26110g

Parcela 1.470 m², działka Grunwaldzka, nadająca się na budowę wolnostojącej, względnie bliźniaczej - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26173g.

Sprzedam domek: 2 pokoje z kuchnią, ogród i zabudowanie. Warunek zamiana mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25907g.

Sprzedam ca 2 ha ziemi, nadającej się pod uprawę winorośli lub hodowlę kur. Okolica Kobylnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25729g.

Parcelę zadrewnioną opłotowaną w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25745g.

† Dnia 19 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 64, najdroższy i nieodżałowany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WACŁAW FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Małeckiego 6 m. 2. 27370g

† Dnia 20 maja 1970 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, śp.

ZOFIA KRAJEWSKA

z domu PAUL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 69 m. 29. 27633g

† Dnia 20 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i najtroskliwsza matka, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 79

URSULA KUCZKOWSKA

z domu NAPIERAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku i żalu pogrążeni
córką, syn, synowa, zięć, wnuczki i rodzina
*7619g

† W dniu 20 maja 1970 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, najlepsza i nigdy niezapomniana żona, matka, siostra i szwagierka, śp.

MELANIA SIKORA

z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż, córki i rodzina
Poznań, ul. Dąbrowskiego 98. 27603g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu - przyjmie okresowo do pracy na pierwszej i drugiej zmianie na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich

WYKwalifikowanych STOLARZY i MALARZY, DEKARZY oraz ROBOTNIKÓW. Zgłoszenia przyjmuje kierownik grupy robót targowych, ul. Świecieckiego i kierownik budowy - Targi, hala nr 1. K3477

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich - przyjmuje zaraz do prac okresowych niżej wymienionych pracowników:

— KONTROLERÓW - REWIDENTÓW (strażników),
— SPRZĄTACZKI,
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na teren otwarty oraz MALARZY i ELEKTRYKÓW.

Zatrudnienie do prac okresowych rencistów i emerytów nie wpłynie ujemnie na wysokość pobieranej renty.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy w Poznaniu, ul. Głogowska nr 14, pok. 115, w godzinach od 11 do 13. K3589

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej MODENA w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25 - przyjmą pracowników na okres letni od czerwca do sierpnia 1970 r. na kolonie do Cienowa:

— INTENDENTA - MAGAZYNIERA,
— KUCHARZA,
— 4 POMOCE KUCHENNE,

oraz do Ośrodka Wczasowego do Kiekrza od czerwca do sierpnia 1970 r.

— KUCHARZA,
— 3 POMOCE KUCHENNE.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Sprawy Osobowych. K3583

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu - przyjmą do pracy z a z:

1. MEZCZYZN do obsługi bocznic kolejowej w następujących zawodach:

— MASZYNISTÓW lub POMOCEM MASZYNISTÓW lokomotyw spalinowych i parowych

— USTAWIACZY lub MANEWROWYCH;

2. do pracy dwumianowej w Fabryce Lokomotyw i Wagonów

— 2 ELEKTRYKÓW wykwalifikowanych, posiadających aktualnie V grupę BHP.

Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd ze strefy podmiejskiej, przyjmują Dział Kad. Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/228, pokój nr 101. K3482

FAKTOREK WYKONANIA ZWIERZĄT w Skwierzynie, ul. Międzyrzeczka 19 - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA PRODUKCJI. Wymagane wyższe wykształcenie zootechniczne lub weterynaryjne.

Mieszkanie przy Zakładzie zapewnione.

Wynagrodzenie wg UZP dla Pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych. K3336

Rozwiedziona, kulturalna, lat 38 - pozna pana z prowinclii. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26022g.

Kawaler lat 24, przystojny, pracujący zawodowo - pozna pannę zgrabną, dobrego charakteru, najchętniej domatorkę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26072g.

Dwie panie przystojne, wesołe uosobienia, po studiach - poznają w celach matrymonialnych panów o podobnych walorach, w wieku od lat 28-35. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25912g.

Pracująca, uczelna, dobrej prezencji, z mieszkaniem - poślubi wdowca tych samych walorów, do lat 65. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26168g.

Kawaler - technik, lat 25, bez nałogów - pozna inteligentną, zgrabną panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1248p.

Rozwiedziona, lat 41 - pozna odpowiedniego pana. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1239p.

Samotna, wysoka, wyższe wykształcenie, przystojna - posiadająca nieruchomość - pozna pana samotnego, wysokiego, szlachetnego, na wyższym stanowisku, lat około 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26105g.

Dnia 20 maja 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, teściowa, i babunia, przeżywszy lat 72, śp.

HELENA BRODA

z domu ROZYNEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
mąż, córki, syn, synowa, zięć i wnuczki
Poznań, ul. Dolna Wilda 87. 27599g

Dnia 21 maja 1970 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 61, moja najukochańsza żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA KAZMERSKA

z domu GRATKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
*7617g

W dniu 18 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku 36 lat, nasz długoletni pracownik

ALBIN KRÓLAK

W Zmarłym stracił sumiennego, wzorowego kolegę i przyjaciela.

Wyraża szczerego żalu i głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja, POP oraz współpracownicy

Poznańskich Zakładów Metalowych P.T. K3655

Sport

Piątka z plusem dla Sierakowa

Dziennikarze prasy, Radia i Telewizji oraz przedstawiciele kierownictwa Wyścigu Pokoju korzystając z dnia przerwy przebywali wczoraj na gościnnej Ziemi Międzychodzkiej. Gospodarze przygotowali dla gości bogaty i atrakcyjny program, który pozwolił na poznać nie tylko piękność i dobroć tej ziemi.

Goście zwiedzili m. in. ośrodki wypoczynkowe Sierakowa i Międzyrzecz, gospodarstwo rybactwa w Chrzynsku, Sierakowską Spółdzielnię Dzierżawską „Modex” i Państwową Stadninę Ogierów.

Specjalne „Fiaty” dla polskich zawodników

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeranu przekazano 6 samochodów „Polski Fiat 125 P” - rajd” do dyspozycji Polskiego Związku Motorowego. Tak więc kilkumiesięczny „kontrowersyjny” został pozytywnie załatwiony i już w czerwcu nasi czołowi zawodnicy wystartują na rajdowych „Fiatach” w imprezach międzynarodowych.

Przekazując samochody naszym rajdowcom „FSO” przyjęła razem na siebie obowiązek opieki nad nimi podczas rajdów, a zawodnicy z kolei będą dostarczali fabryce uwag o przydatności tego go wozu do imprez sportowych. Doświadczenia będą również w miarę możliwości wykorzystywane przy serijnej produkcji.

Polski Związek Motorowy przydzielił te samochody naszym czołowym kierowcom rajdowym. Otrzymał je: Mucha, Jaromin, Sochacki, Mrówczyński, Bachtin i Oczkowski. (o-b)

Bokserzy pięciu państw na ringu

Ostatnim sprawdzianem formy naszej czołowej pięściarskiej przed międzypaństwowym meczem Polska - NRD 31 bm. w Warszawie, będzie międzynarodowy turniej 23 i 24 bm. przy udziale reprezentantów: ZSRR, NRD, Węgier, Rumunii i Polski, który odbędzie się w Szczecinie. W drużynie Polski wystąpi m. in. Tadeusz Wajgelt z okręgu poznańskiego.

W niedzielę jedna z ciekawszych imprez w Wielkopolsce będzie turniej kwalifikacyjny juniorów POB w Słupcy. Zgłoszonych zostało około 60 pięściarzy. Początek walk o godz. 15. (x)

11 bokserów radzieckich na turnieju w Szczecinie

Międzynarodowy turniej bokserów, który odbędzie się 23 i 24 bm. w Szczecinie, doznał poważnego wzmocnienia. Obok 5 pięściarzy ZSRR przyjechało dodatkowo 6 zawodników Łotewskiej SRR. Są to: w wadze piórkowej - Gensierowski, w półśredniej - Abramow, w lekkośredniej - Trepsza, w średniej - Dziubienis, w półciężkiej - Umbras i w ciężkiej - Sokolow.

W związku ze zwiększeniem się ekipy pięściarzy radzieckich w turnieju będzie startowało mniej bokserów polskich. W każdej wadze walczyć będzie po 4 zawodników, a więc łącznie 44. (o-b)

Dnia 19 maja 1970 roku zmarł

TADEUSZ KOC

krawiec rencista

W Zmarłym straciłmy długoletniego i sumiennego pracownika oraz powszechnie lubianego kolegę.

Zarząd Rady Spółdzielni, pracownicy Spółdzielni Pracy „Krawiec” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22. V. 1970 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 27567g

Dnia 20 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 77, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

MARCIN MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Krauthofera 50 m. 2. 27596g

† Dnia 21 maja 1970 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, przeżywszy lat 76

ANTONI PLEWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Bergera 2 m. 6. 27625g

† Dnia 20 maja 1970 r. zmarła nasza ukochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 74, śp.

MARIA SIŁACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI

Reprezentacja NRD przeegzaminuje polskich laskarzy

W ramach przygotowań polskiej reprezentacji hokeja na trawie do występu na mistrzostwach Europy we wrześniu w Holandii, celem sprawdzenia formy naszych kadrowych, PZHT uzgodnił plan kilku spotkań z hokeistami NRD, z którymi utrzymujemy najbardziej ożywione kontakty.

Reprezentacja Polski i NRD rozegrają oficjalne spotkanie międzypaństwowe w Poznaniu 23 czerwca, a na jutro zmierzają się w meczu towarzyskim. Ponadto przewidziane są jeszcze cztery mecze: w dniach 11 i 12 w Polsce, oba o charakterze sparingowym oraz mecz oficjalny 8 września i 9 tego miesiąca pojedynk towarzyski. Miejsce ostatnich zawodów jeszcze nie wyznaczono.

Powyższe występy naszej czołowej reprezentacji będą podstawą do ustalenia reprezentacji na mistrzostwa Europy. (x)

Czerwiec pod znakiem białego sportu w Poznaniu

Cykl ciekawych spotkań tenisowych w Poznaniu rozpoczyna 7 czerwca młodzi tenisiści, którzy reprezentować będą okręg poznański w rozgrywkach o Puchar Miast. Do spotkań przystąpią najlepsze dwie dziewczyny i czterech chłopców. Pierwszy mecz na si młodsi rozegrają z silną reprezentacją Wrocławia.

W połowie czerwca odbędą się na kortach Olimpi Indywidualne mistrzostwa okręgu juniorów, a w tygodniu później walczyć będą na kortach AZS seniorzy.

Do tego czasu oczekiwać będzie my wylonienia drużynowych mistrzów w klasie wojewódzkiej (prowadzi AZS) i w klasie Juniorów. Mistrz wyloniony zostanie z drużyn: AZS, Olimpia, Sparta Szamotuły i Warta.

Oczywiście, najciekawszym wydarzeniem będzie doroczny turniej z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich. (x)

Kolarze dobrze wypoczywali

Dokończenie ze str. 1

Uczestnicy spotkań interesowali się stanem zdrowia Dietera Mickeina. Kolarz NRD będzie musiał spędzić około 7 dni w poznańskim szpitalu, ale podczas pobytu wywrotki nie doznał na szczęście groźniejszej kontuzji. Ma jedynie skaleczoną nogę.

Osoby towarzyszące wyścigowi, przedstawiciele prasy, Radia i TV odpoczywali w czwartek w znanej miejscowości wypoczynkowej - Sierakowie.

Piątkowy X etap WP prowadzi z Poznania, do Frankfurtu n/Odrą i ma 182 km. Lotne premie znajdują się w Świebodzinie (106 km) i Rzepinie (158 km). Start honorowy ze Starogardu Rynku w Poznaniu nastąpi o 11.30, start ostry w południe, granicę na Odrze (179 km od startu) pierwszy zawodnicy przekroczą ok. 16.15, a przyjazd na mecie spodziewany jest o 16.20. (o-b)

Dwie porażki siatkarki NRD

Zdobywcy pucharu świata w siatkówce mężczyzn, reprezentanci NRD ponieśli nieoczekiwane dwie porażki w Bułgarii. Przegrali oni z pierwszą reprezentacją tego kraju 2:3 (15:7, 16:14, 8:15, 10:15, 9:15), a następnie ulegli drugiej reprezentacji Bułgarii 1:3 (10:15, 15:6, 13:15, 14:16). (o-b)

Dzisiaj X etap

Dzisiaj kolarze wystartują do X etapu Wyścigu Pokoju z Poznania do Frankfurtu nad Odrą. Jest to jeden z najdłuższych etapów, ma bowiem 182 km długości.

Jak zwykle, uroczyste pożegnanie kolarzy oraz start honorowy do etapu odbędą się na Starym Rynku, o godz. 11.30. Następnie barwna kolumna przejedzie ulicami: Paderewskiego, 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego na start ostry, który zlokalizowany został niedaleko skrzyżowania z ulicą Tatrzańską. Start nastąpi o godz. 12. W Pniewach czołówka wyścigu spodziewana jest około godz. 13. Na trasie X etapu znajdują się dwa lotne finisze w Świebodzinie i Rzepinie. Granicę państwową wyścig przekroczy około godz. 16.15, a na stadionie w Frankfurtu zwycięzca powinien zameldować się pięć minut później.

W żółtej koszulce lidera wystartuje RYSZARD SZURKOWSKI, który po dziewięciu etapach ma czas 28.55.57. Następni kolarze po etapie IX mieli straty do lidera:

2. M. Duchemin (Francja) 2 min. 52 sek.
3. J. HANUSIK 4 min. 33 sek.
4. J. Hava (CSRS) 4 min. 57 sek.
5. Z. CZECHOWSKI 5 min. 25 sek.
6. A. KACZMAREK 5 min. 41 sek.
7. T. Kuvalja (Jug.) 6 min. 25 sek.
8. W. Teirlinck (Belgia) 6 min. 30 sek.
9. G. Sajdhuin (ZSRR) 6 min. 47 sek.
10. S. Huster (NRD) 6 min. 47 sek.
14. W. MATUSIAK 8 min. 21 sek.
30. Z. KRZESZOWIEC 10 min. 23 sek.
35. K. STEC 11 min. 59 sek.

Przepraszamy za mylnie podaną wczoraj listę klasyfikacyjną po IX etapie.

Dnia 19. V. 1970 r. zmarł nagle przy pełnieniu obowiązków służbowych nasz pracownik

JULIAN KOWZA

st. ogn. poż.

odznaczony Odznaką „Wzorowy Strażak”

W Zmarłym straciłmy dobrego dowódcę, serdecznego kolegę i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. V. 70 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Rada Zakładowa - POP
Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych i współpracownicy. 27548g

W dniu 19 maja 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 62, nasz pracownik

inż. WŁODZIMIERZ ŻUK

długoletni i doświadczony konstruktor taboru kolejowego.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzorowego pracownika, kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 maja 1970 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Koleżdy - Koło SIMP - Rada Zakładowa Dyrekcja

Centralnego Biura Konstruktoryjnego Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu.

† Dnia 20 maja 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 77, śp.

WALENTY BRYLCZAK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcy, były wiezień polityczny Fortu VII i obozu we Wronkach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowe, wnuki i prawnuki
Poznań, ul. Żupańskiego 13 m. 1. 27632g

GŁOS WIELKOPOLSKI

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”; g. 19 „Wanda”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Szarża lek- kiej brygady” i „Dzwon admirała”; KOSCIAN: „O jednego za wiele”; „Śmierć Indianina”; LESZNO: „Planeta małop”; NOWY TO- MYŚL: „Winnietou i król natty”; OBORNIKI: „Zdobycze” i „Polly- anna”; SREM: „Sól ziemi czar- nej”; „Chłopcy z placu broni”; SRODA: „Węgierski magnat”; „Złoty Karpaty”; SZAMOTU- ŁY: „Kleopatra”; WAGROWIEC: „Damski gang”; WRZESNIA: „Zbrodniarz, który ukradł zbrod- nie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „W drodze na Krym”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — War- szawski Kwintet Fortepianowy.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Muzyka klasyczna; 8.54 Ape- tyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dla kl. VIII (wych. obywatel- skie); „Z dalekiej Polski”; 9.20 Mel. rozrywkowe; 9.40 Aud. słow- no-muzyczna dla przedszkoli; 10.05 „Lord” — opow. 10.23 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Pol- skie tańce ludowe; 11 Dla kl. VIII (język polski); „Trebać z Samar- kandy” — słuch.; 11.30 Mel. roz- rywkowe; 12.25 Koncert z polo- nem; 13.05 Dla kl. IV (przryo- da); „Pelargonie z naszej kamie- nicy” — słuch.; 13.25 Muzyka; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.05 Kultura pilnie poszukiwana; 14.35 Koncert muz. klasyczny; 15.10 Godzina dla dziewcząt i chłop- ców; 15.50 Dla dzieci; „Przez mo- rza i dżunglę” — odc. 17 pow.; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Audycja oświatowa; 19.30 Koncert zyczeń; 20.25 Przeboje świata w rytmach tanecznych; 20.47 Kroni- ka sportowa oraz oficjalne wy- niki X etapu WP z Frankfurtu nad Odrą; 21 Ze wsi i o wsi; 21.25 Pięć minut o wychowaniu — Try- buna Nauczycielska; 21.80 „Sta- tek” i „Woda” — mikrosłuch; 22 Magazyn studencki; 23.10 Inf. z Wyścigu Pokoju; 23.15 O co tu chodzi?; 23.20 Z francuskiej muzy- ki kameralnej; 0.10 Program noc- ny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSM. z TRASY X etapu WP: g. 13, 13.30, 14, 14.30, 15, 16.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.10 Nowo- ści Wydawnictwa Poznańskie- go; 8.35 Mel. rozrywkowe; 9 Suity ork. Griega i Bizeta; 9.35 Z życia ZSRZ; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Wychowa- ca i krytycy” — fragm. książki St. Wilkowskiego pt.: „Stanisław Konarski”; 10.45 „Historyczne re- citale wielkich artystów”; Recita- lal Jubileuszowy Władimira Ho- rowitza; 11.23 R. Schumann; 1 Sym- fonia B-dur „Wiosna”; 13 Czas do- brych gospodarzy; 13.15 „Twarz Eberharta” — opow.; 13.30 W ry- mie poloneza; 13.40 Jarmark w Soroczycach — fragment opow.; 14.05 Wirtuoz muz. rozrywkowej; 14.45 „Blekita szafeta”; 15 Kon- cert z nagran. Churu, capella PR i Ork. Roberto Manna; 15.30 Kom- panytorzy — damom serca; 17.15 „Na koliskim torze kolarskim”; 17.25 Polski koncert zyczeń; 17.55 Radiopress; 18.10 Felieton red. Feliksa Fornalczyka; 18.20 „Son- da” — dźwięk przegląd społeczno- ekonomiczny; 18.15 Język angiel- ski; 19.30 Transm. z sali Filharmo- nii Narodowej konc. symf.; 21.13 Wiersze J. A. Fraska; 21.15 Gra zespół B. Hardero; 21.23 Nastroje- we melodie; 22.30 Zielony karna- wał — Zapraszają orkiestry ta- neczne i piosenkarze.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 24.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.30 „Prom” — odc. 3 pow.; 17.40 Tu Słowo Gdańsk; 18 Eks- pressem przez świat; 18.05 Pod Ku- rzę Słopką; 18.25 Z naszej tajem- nicy; 19 Powieść w wyd. dźwię- kowe; „Saga rodu Forsyte’ów” — odc. 8; 19.30 Instrumenty śpiewające; 19.45 Mini-max — wydanie dla fono- amatorów; 20.05 Zamiast paragra- fu — rep.; 20.20 Muzyczne biuro podróży: Praga — Budapeszt — Sofia; 20.45 „Zielone jak... śnieg”; 20.55 Uchem słonia — program muzyczny; 21.15 Moja przygoda z archeologią — opowiad. prof. dr K. Michałowski; 21.25 Piosenki z tele-kina; 21.50 Opera tygodnia Eugen Suchan; „Krutniawa”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Ze- sniś The Beatles; 22.15 Trzy kła- drane jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje I. Smiałowski; 23.05 Koncert tylko dla meloma- nów — H. Neuhaus gra Sonaty Beethovena; 23.50 Śpiewa Dono- van.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.20 — „Siedmiu starszych panów i dziewczyna”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
22 V 1970 Nr 120 (8164)

Ze Śremu

Zbiory muzealne w konspiracji

Od kilku lat trwają bezskuteczne zabiegi śremskich władz miejskich, zmierzające do otwarcia Muzeum Regionalnego Ziemi Śremskiej. Są bogate zbiory (nie licząc wartości emo- cjonalnych — przedstawiciele Muzeum Narodowego w Poz- naniu oszacowali je na 100 tysięcy zł), jest także lokal, nie brak dobrej woli ludzi zainteresowanych tym dobytekiem kulturalnym regionu. Jednak projektowane otwarcie pla- cówki muzealnej nie następuje, a stare zegary, broń, księ- gi, piękne skrzynie cechowe, zamiast uczyć i cieszyć zwie- dzających — leżą zmagazynowane w zamkniętym na klucz pokoju.

Rzecz w tym, iż stanowią one własność prywatną; acz- kolwiek zmarły przed czter- ma laty, właściciel klucze od owego pokoju przekazał wła-

dom miejskim — jego spad- kobiercy nie zgadza się na otwarcie pomieszczenia i udostępnienie zbiorów zwiedzają- cym.

W ub. roku władze miejskie wystosowały w tej sprawie pismo do wojewódzkiego konserwatora, z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tej sprawy. Nie stety, dotąd nie doczekano się żadnej odpowiedzi. A przecież można by i należało, zgodnie z obowiązującymi przepisami, podjąć pertraktacje z właścicielem, które umożliwiłyby wy- kup zbiorów lub przyjęcie ich w administrację przez miasto. Brak zainteresowania tą sprą- wą ze strony władz wojewódz- kich, utrzymujący ciekawe zbiory regionalne „w konspira- cji” trwa już chyba zbyt dłu- go. (wch)

P.S. Jeśli zaś już mowa o sprą- wach kulturalnych Śremu, warto przy okazji zapytać — w imieniu tamtejszych władz — co słychać z monografią miasta, której opra- cowania podjęli się pracownicy nauki Poznańskiego Towarzy- stwa Historycznego w 1967 roku, obiecując zakończenie pracy na rok ubiegły? Termin minął, a do Śremu nie dotarła nie tylko sama monografia lecz nawet wyjaśnie- nie, motywujące opóźnienie reali- zacji zobowiązania. (wch)

Ze Środy

Plus 600 tysięcy

Fundusz społeczny w Śro- dzie wzrósł w 1970 roku do 1.000.000 złotych; zwykle wyno- sił 300 — 400 tysięcy, obecnie po sukcesie w telewizyjnym Turnieju Miast — nagroda 600 tys. złotych wzbogaciła Środę, a ściślej jej fundusz spo- łeczny. Powstaje teraz pyta- nie jak wydatkuje się tę sumę, na jakie cele przeznaczą się te pieniądze?

Od 1 stycznia 1970 r. inwe- storem funduszu społecznego jest Prezydium MRN, natomi- niast komitet społeczny prze- jął rolę koordynatora poczy- nań inwestycyjnych i pośred- nika dezzyderatów mieszkań- ców. Tak więc MRN jest wyko- nawcą czynu społecznego.

W Środzie działa obecnie 13 ko- mitetów społecznych, rozrzuco- nych po całym, 15-tysięcznym mieście. Jego mieszkańcy wysu- ją niemalże życzęń pod adresem władz. Pierwszoplanowe to prze- prowadzenie wodociągów z ujęcia źródła do niektórych partii mia- sta; dalej oświetlenie ulic w od- leglejszych dzielnicach; rozszerze- nie sieci gazowej i wreszcie budo- wa parku kultury i wypoczynku.

Gotowość pracy deklarują obywatele Środy na każdym kroku. W wypadku budowy parku śremskie zakłady pracy zameldowały o wkładzie 0,5 miliona złotych na koszt tej inwestycji. Rzecz prosta, że i miasto przewidziało swoją do- tację na ten cel. Chodzi tylko o możliwości przerobowe, o materiał i ręce do pracy.

Posiadanie niemałego fundu- szu do dyspozycji społeczeń- stwa, życzliwe i pełne zrozumi- enia stanowisko Prezydium MRN i jego dotacje, gotowość obywateli do współpracy i wysiłku — pozwolą cho- ć część planów zrealizować. Cho- dać należy, że wartość czyn- nów społecznych w Środzie w 1970 roku wyraża się na podstawie dokumentacji sumą 2,8 mln złotych. (thn)

Odpowiadamy

M. S. Sroda — Pobieranie renty inwalidzkiej — o ile w tym czasie pracownik nie był zatrudnio- ny najmniej — nie wlicza się do okresu, od którego zależy prawo do urlopu wypoczynkowego. De- cyzja zakładu pracy wydaje się być słuszna. (1022)

Tadeusz K. Kostrzyn — Termos najlepiej umyć mieszanką ciepłej wody z 2 łyżkami ryżu. Tę miesza- nkę wlać do termosu, zamknąć korkiem i kilkakrotnie silnie wstrząsnąć. Ryż nie tylko usunie wszelkie zanieczyszczenia ale i wchłonie zapachy. Na zakończenie termos należy wypłukać gorącą wodą. (1201)

Wojtek z poznańskiego. Techni- kum górnicze w Rybniku mieści się przy ul. Kościuszkowej 5. (981)

fab. film radz.: 11.55—12.25 — Wy- chowanie plastyczne kl. VII — „Budowie zabytkowe”; 12.45—13.15 — „Zajęcia techniczne” — kl. VIII — „W instytucie naukowo-badaw- czym”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Rysunek Techniczny I rok — Przykłady zapisów konstrukcji układów maszynowych i budowla- nych. „Operatywność rysunków technicznych ze względu na dos- konaleństwo konstrukcji”; 16 — Dziennik; 16.15 — XXIII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończe- nia X etapu na trasie Poznań — Frankfurt; 17 — Dla młodych wi- dzów — Aula — Sesja XVII; 17.30 — Kronika Tygodnia; 17.45 — „Nie- tylko dla pań”; 18.10 — Dialogi bli- styczne; 18.40 — „Gramy o Tele- wizor” — teleturale; 19.20 — Do- branoc i Dziennik; 20 — „Poste re- stante” — polski film TV z cyk- lu — „Podziemny front”; 20.30 — „Kraj” — tygodnik — społecz- no-polityczny; 21.10 — Teatr TV J. Wasyłkowski — „Upalny dzień”; Reżyseria — K. Łastawicki; 22 — 22.15 — Dziennik; 22.15—22.35 —

do ośrodka WIELKOPOLSKI

POMOC ZAWSZE POTRZEBNA

GNIEZNO. Tutejsza organizacja Polskiego Komitetu Opieki Spo- łecznej zrzesza 37 członków wspie- rających. 12 kół przyzakładowych, 6 kół gromadzkich i dwa miejskie — w sumie 1353 członków. Dyspo- nuje w ubr. kwotą 357 tys. zł, ko- mitet świadczy pomoc osobom naj- bardziej potrzebującym, między innymi w postaci żywności. Skromne dochody nie pozwoliły jednak podjąć takich zadań, jak

Strażackie dni w Śremie i Wągrowcu

Miniony tydzień obchodzony pod znakiem Dni Ochrony Przeciwpowodziowej obfitował w wiele strażackich imprez. W Śremie na uroczystej wieczor- nicy 6-letni strażakowski został udekorowany odzna- kami za wysługę lat. Wśród nich Stefan Raszewski i Ste- fan Bogdanowski, którzy prze- pracowali w OSP 45 lat oraz Stanisław Witkowski 40 lat. Franciszkowi Wróblewskiemu z Niesławina przyznano srebr- ny medal „Za zasługi dla po- żarnictwa”.

W powiecie wągrowieckim ulicami Golańczy, Skoków, Da- masławki, Mieściska i Wapna przemaszowały capstrzyki. Ponadto w Skokach odbył się powiatowy zlot jednostek OSP, drużyn młodzieżowych i kobiecych. OSP w Skokach otrzymała sztandar a 12 stra- żaków odznaczenia i wyróżnie- nia. W najbliższą niedzielę od- będą się tu pokazowe ćwicze- nia strażackie oraz zawody mło- dzieżowych drużyn pożarni- czych. (kdw)

Kronika Wyścigu Pokoju; 22.40 — 23.45 — Politechnika — (powt.).

SOBOTA: 9.55 — Dla szkół — kl. VII — Geografia — „Indie”; 10.25 — 11.55 — „Noc w operze” — film fab. prod. ameryk.; 14.25 — Tele- wizyjny Kurs Rolniczy — „Mecha- nizm zbioru siana”; 15 — Pro- gram reklamowy; 15.05—15.25 — „W zielonym obiektywie”; 15.50—16.10 — „Poszukiwania”; 16.15 — XXIII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia XI etapu na trasie Frankfurt — Poznań (Poznań); 17 — Dziennik; 17.10 — Dla mło- dych widzów — „Pietnaste urodzi- ny” — reportaż z Pałacu Młodzie- ży w Warszawie; 18.15 — „Pegaz” — Przewodnik Kulturalny pod red. St. Kuszewskiego; 18.55 — Śpiewa Ewa Chmielec; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Noc w operze” — film fab. prod. USA; 21.45 — Dziennik; 22.05 — Kronika Wyścigu Pokoju; 22.25 — „Garden Party” — czyli „Bankiet w krza- kach” (wznowienie).
TV zastrzega prawo zmian.

Cwiczenia ZOS w śremskim „Stomilu”

Zakładowy Oddział Samoobrony Zakła- dów Metalowych Przemysłu Gumowe- go „Stomil” w Śro- dzie przygotowuje się do XIII kontral- nych ćwiczeń resor- towych Ministerstwa Przemysłu Chemicz- nego. Z tej okazji w strażnicy miej- skiej w Środzie od- były się zawody sprawnościowe IV sekcji Ochotniczej Straży Pożarnej ZMPG o prawo re- prezentowania zak-ładu w czasie cwi- czeń kontrolnych w Gorzowie Wlkp. Ćwiczenia prowadzi- ne były pod nad- zorem Komendy Po- wiatowej Straży Po- żarnej. (rk)



Fot. — J. Odalanowski

Gdy ciasnota hamuje rozmach PZGS

Trzeba szukać innych dróg

Z okien gabinetu prezesa PZGS w Szamotulach — Stanisława Zarzyckiego widać niewielki, zastawiony różnymi skrzynkami placik, a przy nim zupełnie nieokazale zabudowania. Wszystko to no- si szumną nazwę bazy hurto- wej tej placówki. Aż dziw, że przy takiej ciasnocie znajdują się tu towary wszystkich pod- stawowych asortymentów, nie- zbędne dla bieżącego zaopatrze- nia ludności. Dziwniejsze tym bardziej, że obroty PZGS syste- matycznie co roku wzrastają. Sytuacja taka trwa niezmienn-

nie od początku istnienia gminnej spółdzielczości, czyli bez mała 25 lat. To prawda, że w ciągu tego okresu szamotuł- skiemu PZGS-owi przybyło wiele nowych obiektów. Przede wszystkim magazyny do materiałów dla produkcji rolnej. Powstały w pierwszej kolejności, jako najbardziej po- trzebne.

W przyszłym roku zbuduje się jeszcze jeden i to chyba za- spokoi potrzeby w tym zakre- sie. Sprawa budowy magazy- nów hurtowych odwieka się w nieskończoność. Głównie ze- względu na brak lokalizacji, chociaż i o ośrodki limitowe nie łatwo. Na dotychczasowym terenie brak miejsca. Nowa lo- kalizacja w pobliżu magazy- nów towarów masowych, przy- stacji kolejowej, jest wreszcie w trakcie załatwiania. Tam też ma stanąć nowa siedziba GS-u. Zaplanowane na przy- szłą 5-latkę 2 magazyny hur- towe poprawią sytuację, ale jej nie rozwiążą. Trzeba będzie znów łamać głowę, jak spro- stać rosnącym potrzebom.

Prezes Zarzycki od tych in- westycji uzależnia właściwy rozwój PZGS. Obecny stan nie pozwala zająć kierowanej przez niego placówce lepszej lokaty w skali wojewódzkiej. Wprawdzie miejsce w pierw- szej dziesiątce najlepszych PZGS-ów też się liczy, ale am- bicje pracowników sięgają da- lej. Niedostatki trzeba nadra- biać maksymalną operatywno- ścią, działalnością w innych kierunkach, zgodnych oczywi- ście z rolą, do jakiej spółdziel- czość wiejska została powoła- na. I tu radzą sobie nie najgo- rzej.

Uwagę koncentruje się na budowie baz we wszystkich 8 podległych GS-ach, na mo- dernizacji sklepów, rozwoju usług świadczonych w koor- dynacji z kółkami rolniczymi i POM-ami. Od dwóch lat nie ma kłopo-

tu z pieczywem, chociaż wciąż dostarczają je na wieś stare piekarnie, bez możliwości roz- budowy. Remonty pozwoliły tylko na zdwojenie obrotów. W przyszłym miesiącu rozpocz- nie się w Szamotulach budowę nowoczesnej piekarni, mogącej produkować 5,5 tony chleba na dobę; w przyszłej 5-lacie po- wstanie taka sama we Wron- kach. Będzie wówczas można rozszerzyć asortyment o pieczy- wo cukiernicze, o które dopy- mina się ludność.

Przy każdym GS-ie powstały ośrodki „Nowoczesna Gospodyni”, wciąż rozszerzające zakres porad i usług. W ub. roku w Otorowie stanął pawilon usługowy, gdzie naprawia się urządzenia elektrycz- ne, a w Ostrogu — sprzęt zme- chanizowany gospodarstwa domo- wego oraz radio-telewizyjny. Przedtem jeszcze zadbano o za- pewnienie ludności świadczeń usłu- gowych w zakresie stolarki, ślu- sarki i innych. 22 kluby rolnika są uzupełnieniem malej gastrono- mii. Duża — to 17 gospód i restaura- cji, z których najlepsza sława- cieszy się gospoda w Podrzewiu, przy głównej trasie komunikacyj- nej wschód—zachód.

Jan Waskiewicz, wiceprezes do spraw zaopatrzenia ludno- ści, od 24 lat pracujący w sza- motułskim PZGS-ie, a od 10 na obecnym stanowisku, naj- lepiej widzi i ocenia zmiany, jakie się tu systematycznie do- konują. Nie pamięta wypadku, aby kiedykolwiek plany były niewykonane. Przeciwnie — są przekraczane. Już I kwartał tego roku wykazał 6-procento- wa nadwyżkę.

Na niedawnych walnych zgromadzeniach delegatów GS nie zdarzyło się słyszeć narze- kań na brak paszy, nawozów czy innych asortymentów. By- ły jednak głosy domagające się gotowych łańcuchów dla bydła. Te kupowane z metra, nie zdają egzaminu. Trzeba sa- memu starać się o zakończe- nia, co jest kłopotliwe. Ale co może poradzić PZGS, jeżeli się takich nie produkuje?

Z. D.

Ceny robocizny na wsi

Aczkolwiek powojenna re- wolucja przemysłowa i socjał na zlikwidowała u nas zjawis- ko „parobków” i „komorni- ków” sprzedających swą siłę roboczą za moznym gospodar- stwem, to jednak pewne grupy gospodarstw wciąż jeszcze bez- sił najemnych obyd się nie mo- ga. Szczególnie w okresach żniw, omłotów i wykopków. Tylko, że role się odwróciły. Dziś gospodarz zabiega o względy robotnika. Musi go- też odpowiednio „uhonoro- wać”. Ile mu płaci?

Ciekawe dane z tej dziedzi- ny znajdujemy w kwietnio- wym numerze „Biuletynu Sta- tystycznego” GUS. Otóż w u- biegłym roku, w okresie żniw, rolnicy płacili sezonowym ro- botnikom przeciętnie: w poz- nańskim — 131 zł, w lubel- skim — 147, w krakowskim — 149, a w warszawskim — na- wet 164 zł dziennie, wraz z wy- żywieniem.

Przeciętne stawki dzien- ne dla robotnik były nieco niższe, wahały się od 87 zł w gdań- skim do 131 w łódzkim. Mło-

docianym płacono od 81 do 115 dziennie. Oczywiście także z wyżywieniem.

Jesienią ubr. przy kopaniu ziemniaków, rolnicy płacili se- zonowym robotnikom od 86 do 106 zł dziennie, robotnikom — od 77 do 102 a młodocianym od 72 do 90 zł dziennie.

Z tych żywiołowo kształto- wanych „cenników” regional- nych, GUS wyliczył średnie stawki krajowe za dzień pra- cy w indywidualnych gospodar- stwach rolnych. Przy robo- tach wiosennych kształtowały się one na poziomie 107 zł, a przy wykopkach spadały do 98 zł.

Ze statystyki GUS nie wyni- ka jednak jak należy rozu- mieć dzień pracy. Prawdopo- dobnie zawsze oscyluje on wo- kół 10 godzin. (pch)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILEY SIE ZAPAKAMI